Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, piątek 19 czerwca 1931 Nr. 163

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Z dyskusji palestyńskiej w Genewie

Genewa 17. 6. ŻAT. Dr. Shiels miał jeszcze w dniu wczorajszym opuścić Genewę, lecz w ostatniej chwili wyjazd jego został odwołany i brał on udział w dalszym ciągu w obradach Komisji Mandatowej. Możliwem jest, że dziś wieczór dr. Shiels wyjedzie do Londynu. Korespondent ŻAT-nej dowiaduje się, że przebieg obrad Komisji nad zagadnieniami palestyńskiemi jest naogół spokojny i pozbawiony szczególnie godnych uwagi momentów, w jakie obfitowała zeszłoroczna sesja Komisji Mandatowej. Sprawa powołania do życia instytucji parlamentarnej w Palestynie, zapowiedzianej w Białej Księdze z października 1930 r. nie była przedmiotem bardziej wyczerpującej dyskusji. Jedynie niektórzy członkowie komisji w toku dyskusji poruszyli sprawę ciała ustawodawczego, podkreślając bądźto dodatnie, bądźteż ujemne strony tego projektu. Z zapytań, jakie członkowie komisji zadawali Shielsowi, na pierwszy plan wysuwały się zagadnienia warunków współżycia żydowsko-arabskiego w Palestynie. Kilku członków komisji interesowało się sprawą odbytego niedawno w Palestynie kongresu komunistycznego, o którym prasa francuska w swoim czasie donosiła. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT-nej, w toku swych wyjaśnień dr. Shiels wielokrotnie nawiązywał do swych bezpośrednich obserwacyj jakie poczynił podczas swej zeszłorocznej podróży palestyńskiej, dzieląc się z członkami Komisji wrażeniami ze swej podróży.

Rokowania polsko-austrjackie

Wiedeń 17. 6. PAT. „Neue Freie Presse" w wydaniu wieczornem donosi, jakoby toczące się w Wiedniu rokowania w sprawie traktatu handlowego austrjacko-polskiego zostały przerwane. Dalszego ciągu rokowań oczekują dopiero w jesieni. Jak się korespondent PAT. w Wiedniu dowiaduje ze strony miarodajnej, doniesienie powyższe jest nieścisłe. O odroczeniu rokowań nie może być mowy, ponieważ rokowania te wogóle jeszcze się nie rozpoczęły. Dotychczas odbyły się tylko dwie wstępne rozmowy między kierownikiem delegacji polskiej dyr. Sokołowskim a szefem sekcji Schüllerem. P. Schüller wyjechał przed paru dniami do Bazylei i wróci do Wiednia dopiero dnia 27 czerwca. W sprawie dalszych kroków oczekują delegaci polscy instrukcyj z Warszawy.

Krwawe zaburzenia na Górnym Śląsku

Jeden bezrobotny zabity, kilkudziesięciu rannych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice 17. 6. (K"). **Demonstracje bezrobotnych na Górnym Śląsku osiągnęły dziś punkt kulminacyjny. Na hasło komunistów do marszu na województwo, zaczęły się formować w okolicznych miejscowościach i na peryferjach Katowic liczne oddziały bezrobotnych i usiłowały się dostać do miasta. Powiadomiona o tem policja, skonsygnowała większe oddziały policjantów, którzy odcięli demonstrantom drogę, przyczem doszło do rozlewu krwi. W Bogucicach na widok policji demonstranci zabarykadowali się w bramach domów, ostrzeliwując policję. Równocześnie zaczął się sypać z okien i z dachów grad kamieni i cegieł na policję. Policjanci użyli broni palnej. Jeden bezrobotny został zabity, 3 ciężko rannych i kilkudziesięciu lżej.**

W Szopienicach sformował się pochód około tysiąca bezrobotnych których rozprószyła policja. Podobne zajścia miały miejsce w Świętochowicach i Zawodziu, lecz tam do rozlewu krwi nie doszło. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Ameryka skłonna do ustępstw w sprawie długów wojennych?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 6. (L) Amerykański kanclerz skarbu Mellon, który wczoraj wieczór przybył do Londynu, oświadczył przedstawicielom prasy, że podróż jego ma charakter czysto prywatny. Na postawione mu pytanie, czy podczas bytności w Europie nie będzie prowadził żadnych konferencyj z przedstawicielami świata finansowego Mellon dał odpowiedź wymijającą „Daily Herald" wyraża głęboki pogląd, że mimo wszelkich zaprzeczeń, Mellon przyjechał do Europy, aby zbadać sytuację. Także sekretarz stanu Stimson przyjedzie do Europy w tym samym celu. Dziennik oświadcza wreszcie, iż prezydent Hoover jest mocno przekonany o tem, że musi być coś poczęte w kwestji długów wojennych, jeżeli Ameryka będzie chciała uniknąć fatalnych następstw kryzysu finansowego. Zdaniem dziennika prezydent Hoover zamierza zgodzić się na zawieszenie spłat długów wojennych na dwa lata.

Głos z Gourdon

(b) Jak nieprzymierzając św. Jerzy opasał się Franklin-Bouillon okrutnym mieczem, na pierś nadział potężny pancerz, w dłoń ujął długą dzidę, i w ten sposób uzbrojony od stóp do głów wyruszył na święty bój, ażeby pokonać, zgnieść, podeptać niebezpiecznego smoka, któremu na imię — Briand. Potoczyła się walka zaciekła, rozlano całe strugi jeśli nie krwi, to przynajmniej skandali, musiano nawet dwa razy przerwać posiedzenie Izby, ale wkońcu zwyciężył — smok. 310 głosami przeciw 267 wyraziła Izba francuska votum zaufania rządowi Lavala, co się równa votum ufności dla Brianda i jego polityki zagranicznej.

* * *

Cóż właściwie prawica zarzuca Briandowi? Można traktat wersalski dwojką metodą realizować. Jedna metoda, opierająca się na suchej literze, dąży do realizacji traktatu, nie biorąc pod uwagę strony pokonanej, druga metoda pragnie realizować traktat niejako w porozumieniu ze stroną pokonaną. Rzecz jasna, że ta druga metoda, sama dla siebie, jest o wiele trudniejsza i zawilsza, poprostu z tego powodu, że strona pokonana odrzuca traktat wersalski i uważa go za szczyt niesprawiedliwości. Wszakże nawet niektóre lewicowe koła aljanckie są tego samego zdania o traktacie wersalskim, co Niemcy. Wiktor Margueritte w swej wydanej ostatnio książce „La Patrie Humaine" wychodzi z tego właśnie założenia, a m. in. przytacza następujące zdanie Anatola France'a: „Najstraszniejsza ze wszystkich wojen przynosiła za sobą traktat pokojowy, który nie jest żadnym traktatem pokoju, lecz kontynuacją wojny. Europa runie przezeń w przepaść, jeśli nie wybierze rozumu jako swego doradcy". Lecz pozostawmy na boku intelektualną lewicę, gdyż ona nie nadaje narazie tonu dzisiejszej polityce. Ale nawet i ta część opinji publicznej we Francji, która stoi na gruncie traktatu wersalskiego, jako podstawy powojennego porządku rzeczy w Europie, pragnie postanowienia traktatu wcielać w życie możliwie w zgodzie z Niemcami. Na dnie tego stanowiska tkwią motywy rozmaitej natury. Częścią są to motywy natury ideowo-zasadniczej, wychodzące z założenia, iż nie można na długą metę budować nowego porządku w Europie bez współudziału 60-miljonowego narodu, narodu przytem jednego z najzdolniejszych i najaktywniejszych na starym kontynencie. Inne znowu motywy płyną z tego prostego rozumowania, że nie można trzymać pod egzekucyjnym przymusem wielkiego państwa i wielkiego narodu, pod grozą zachwiania całego systemu europejskiego. Krótko mówiąc — część opinji francuskiej oświadcza się za porozumieniem z Niemcami na gruncie utrzymania traktatu wersalskiego, lecz przytem możliwie libealnej jego, odnośnie do ciężarów finansowych, interpretacji. Wyrazicielem tego właśnie kierunku jest — Briand.

* * *

Przed wtorkową batalją w Izbie miał Briand sposobność ponownie dać wyraz swemu stanowisku wobec dzisiejszej sytuacji w Europie, a w szczególności wobec centralnego problemu polityki europejskiej — wobec porozumienia francusko-niemieckiego. Uczynił to w małej mieścinie na południu Francji, w Gourdon, gdzie ubiegłej niedzieli odbywał się zjazd Związku byłych kombatantów francuskich. Z właściwem sobie mistrzowskiem wyczuciem nastrojów wybrał Briand właśnie zjazd byłych wojskowych jako teren do nowej, potężnej manifestacji — pacyfistycznej. Otwierając bankiet, w którym brało udział przeszło 5.500 osób, oświadczył przewodniczący Związku byłych kombatantów pod adresem Brianda: „Jesteśmy wykonawcami testamentu naszych poległych towarzyszy, którzy padli w imię pokoju. Mamy obowiązek pracować gwoli porozumienia narodów, gwoli szczęścia całej ludzkości. Pan, panie ministrze, pan, którego nazwano pielgrzymem pokoju, może być przekonany, że zawsze będziemy z panem i zawsze stawać w pańskiej obronie". Poczem zabrał głos Briand i wygłosił mowę, jaką tylko on jeden wypowiedzieć potrafi. Reakcyjne matołki publicystyczne kręcą nosem, gdy słyszą Brianda, znajdując się przytem w zgodnym chórze z doktrynerami ze skrajnej lewicy, dla których Briand jest niczem innem jak organizatorem burżuazyjnej Europy przeciwko sowietom... Ale kto stoi obiema nogami na gruncie dzisiejszej rzeczywistości politycznej i zdaje sobie sprawę z układu stosunków w Europie i na świecie, ten wie, że bez względu na ewolucję form społeczno-gospodarczych, którą świat współczesny w konwulsjach mąk i cierpień przeżywa — jeden przedewszystkiem imperatyw jest bezwzględnie kategoryczny — imperatyw utrzymania pokoju światowego. Briand dlatego jest tak wielki, bo potrafił tego kategorycznego imperatywu stać się rzecznikiem, orędownikiem, pielgrzymem, symbolem.

* * *

Rozprawił się też Briand w Gourdon dosadnie z tymi, którzy oskarżają go o sabotowanie traktatu wersalskiego. Między wierszami swych słów dał do zrozumienia, że jest takim samym dobrym obrońcą traktatu jak jego przeciwnicy, z tą tylko różnicą, że dla niego polityka bezpieczeństwa jest równoznaczna z polityką pokoju. Czyż istnieje inna polityka bezpieczeństwa?...

Jedno zwłaszcza zdanie z mowy Brianda w Gourdon należy zapamiętać: „Słowo „pokój" powinno być dopóty powtarzane i powtarzane, aż swym mistycznym urokiem nie dotrze do najdalszych zakątków świata". Na dnie apelu Brianda leży głęboka prawda psychologiczna. Wszystkie wielkie hasła dopiero wówczas zdobywają dusze ludzi, gdy przepoi je i aureolą otoczy — mistyczny urok. Pokój musi stać się takiem hasłem. Pokój nie jest tylko przerwą między dwoma wojnami, pokój jest wartością samą w sobie, twórczym i produktywnym elementem życia, afirmacją życia, życiem samem. Każda polityka współczesna, która nie jest niesiona na skrzydłach pokoju, która nie ma w sobie Briandowskiej intencji i mistyki — wiedzie niechybnie ku przepaści.

Ku zażegnaniu kryzysu austrjackiego

Banki angielskie przekazały Bankowi Narodowemu 150 miljonów szylingów — Sanacja Creditanstalt — W jakim kierunku pójdzie zmiana rządu?

Wiedeń 17. 6. PAT. Wczoraj późną nocą nadeszła depesza z Londynu, wedle której Anglja przekazał austrjackiemu Bankowi Narodowemu sumę 150 miljonów szylingów jako zaliczkę na bony kasowe, które mają być emitowane przez rząd austrjacki w tej samej wysokości.

* * *

Wiedeń 17. 6. PAT. Dzienniki wieczorne stwierdzają, że przez podpisanie umowy z konsorcjum zagranicznem i przez udzielenie zaliczki w kwocie 150.000.000 szylingów przez banki angielskie, **zostało przesilenie gospodarcze, które groziło Austrji z powodu zachwiania się Zakładu Kredytowego, zażegnane**, a to z powodu szybkiej decyzji rządu, który w parę godzin potem podał się do dymisji. Koła parlamentarne spodziewają się, że i przesilenie gabinetowe będzie zlikwidowane w ciągu 48 godzin. Przez cały dzień dzisiejszy konferował prezydent Rzeczypospolitej Austrjackiej, Miklas, z przywódcami stronnictw parlamentarnych. Jak słychać, ociąga się Dr. Ender, zrażony wypadkami dni ostatnich, z przyjęciem misji utworzenia nowego gabinetu. — Dr. Ender domaga się od stronnictw parlamentarnych przyrzeczenia, iż będą głosowały za jego programem oszczędnościowym. W razie przyjęcia ofiarowanej mu przez prezydenta misji przeprowadzi Dr. Ender w ciągu dnia jutrzejszego konferencje ze stronnictwami parlamentarnemi. Po tych konferencjach okaże się, czy nowy gabinet znajdzie poparcie u stronnictw, które stanowiły dotychczasową większość parlamentarną. Gdyby to nie zastąpiło, wówczas **zanosi się w Austrji na gabinet mniejszości z Drem Enderem, lub z innym politykiem chrześcijańsko—społecznym na czele.** Kwestję udziału socjal—demokratów w nowej większości uważają dzienniki za nieaktualną, gdyż ani po stronie socjal—demokratów, ani po stronie mieszczańskiej **nie daje się zauważyć skłonność do utworzenia gabinetu koncentracyjnego.**

* * *

Wiedeń 17. 6. PAT. Dzisiaj odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszy Austrjackiego Banku Narodowego, które zatwierdziło zarządzenia, poczynione przez dyrekcję na rzecz Austrjackiego Zakładu Kredytowego. Prezydent Banku Narodowego Reisch w przemówieniu swojem stwierdził, że przyrzeczona przed 5 tygodniami pomoc zagraniczna wydała wczoraj korzystne rezultaty. Należy się za to podziękowanie miarodajnym czynnikom zagranicznym, które rozumieją, iż sprawa Zakładu Kredytowego nie jest sprawą specyficznie austjacką, lecz sprawą obchodzącą całą Europę środkową. Spodziewamy się, — powiedział dr. Reisch — że pomoc ta sprowadzi uspokojenie i opamiętanie, i że ustanie zakupywanie walut zagranicznych.

* * *

Wiedeń 17. 6. PAT. „Neue Freie Presse" donosi, że pomyślne wiadomości finansowe z dnia wczorajszego wpłynęły korzystnie na giełdę wiedeńską, która dziś była spokojniejsza. Kursy papierów poszły częściowo w górę. Na rachunkach dewizowych i walutowych nastąpiło dziś znaczne uspokojenie. Nie nastąpiła żadna zwyżka kursów walut zagranicznych za' niektóre środki płatnicze, jak np. dewizy Zurych, spadły nawet lekko w kursie.

* * *

Wiedeń 17. 6. PAT. „Arbeiterzeitung" twierdzi, że przewlekły tok rokowań z bankami francuskiemi o emisję bonów skarbowych ma podłoże polityczne. Mianowicie rząd francuski urażony jest z powodu akcji dra Schobera na rzecz unji celnej niemiecko-austrjackiej. W przeciwieństwie do tego twierdzenia „Neue Fr. Presse" i „Neues Wiener Tagblatt" zaznaczają że stosunek Schobera do przedstawicieli dyplomatycznych państw zachodnich jest bardzo dobry i że dzięki wysiłkom wicekanclerza udało się usunąć wszelkie trudności w uzyskaniu kredytów zagranicznych.

Konieczność oszczędnej gospodarki kolejowej

Warszawa 17. 6. PAT. Dnia 16 bm. pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Kühna obradował zjazd delegatów wszystkich dyrekcyj kolejowych. W obradach wzięli również **udział wszyscy dyrektorzy departamentów** główny inspektor oraz naczelnicy samodzielnych wydziałów i szef sekretarjatu ministra komunikacji. Obrady otworzył p. minister Kühn przemówieniem w którem podkreślił konieczność wprowadzenia jaknajbardziej oszczędnej gospodarki we wszytskich gałęziach służby.

Koniec czerwca przyniesie masowe redukcje w urzędach państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 6. (Sin) Rząd przystąpił do redukcji wydatków w poszczególnych ministerstwach, zgodnie z zapowiedzią ministra skarbu. Dotychczas jeszcze nie jest wiadomem jakie ministerstwa ulegną największej redukcji i w jakiej sumie. W tej sprawie toczą się rokowania z ministerstwem skarbu.

Warszawa 17. 6. (Sin) W związku z uchwałą Rady ministrów rząd zamierza zastosować metodę radykalnego zmniejszenia ilości etatów urzędniczych. **Dnia 30 bm. ma otrzymać wypowiedzenie 30 procent urzędników w monopolach, oraz zredukowana ma być znacznie ilość urzędników kontraktowych w różnych urzędach.**

W związku z zamierzoną redukcją urzędników dowiadujemy się, **że przedewszystkiem zostaną zwolnione prawdopodobnie mężatki, pracujące w instytucjach państwowych. Pozatem projektuje się zmniejszenie ilości powiatów i sądów, oraz ograniczenie niektórych siedmioklasowych szkół do czteroklasowych i w związku z tem, zmniejszenie liczby sił nauczycielskich.** —

Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów znajdzie się sprawa zniesienia 30 powiatów.

Pożyczka francuska

Warszawa 17. 6. (Sin) Polowa pierwszej transzy pożyczki francuskiej na budowę kolei Górny Śląsk — Bałtyk w sumie 165 miljonów fr. wpłynie do kraju około 28 bm. Druga połowa transzy o tej samej sumie wpłynie 12 lipca br.

O pożyczkę dla rolnictwa

Warszawa 17. 6. (Sin) Rząd angielski podpisał w Genewie przystąpienie do konwencji międzynarodowej o utworzenie międzynarodowego banku rolnego dla kredytów hipotecznych. W najbliższych dniach należy się spodziewać ogłoszenia subskrypcji na akcje tego banku. Do komitetu organizacyjnego wchodzi również Polska, toteż należy się spodziewać, **że w najbliższym czasie zostaną podjęte kroki w celu uzyskania większej pożyczki hipotecznej dla rolnictwa polskiego.**

Dalsze aresztowania pod zarzutem udziału w mordzie politycznym we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 17. 6. (T). Jak już wczoraj podałem, w związku z mordem na osobie kleryka Bereźnickiego zwróciło się podejrzenie o współudział w zbrodni tej przeciwko jego koledze Kordysowi. Policja aresztowała dziś Kordysa, któremu zarzuca się, że zamiast ratować dogorywającego kolegę i ścigać zbrodniarza, Kordys opuścił miejsce zbrodni i udał się do swej gospodyni, którą zawiadomił o zastrzeleniu swego kolegi, poczem, jakby nic nie zaszło, udał się do seminarjum. Pozatem dokonano w toku dalszych dochodzeń całego szeregu aresztowań wśród narodowej młodzieży ukraińskiej. I tak zostali aresztowani dwaj uczniowie ukraińskiego gimnazjum we Lwowie, Hajwas i Bajtała, oraz studenci teologji, koledzy Bereźnickiego, Gorczyński, Semen i Garan, pod zarzutem współudziału w zbrodni. Są to wszyscy członkowie sportowych towarzystw ukraińskich.

Dziś przedpołudniem przesłuchano ojca zamordowanego, Michała Bereźnickiego, emerytowanego urzędnika prokuratury w Brodach. Badano go szczególnie w tym kierunku, aby stwierdzić, z kim stykał się jego syn. Pozatem przesłuchano również kilku studentów teologji. Do miejsca zamieszkania Mycyka, Synowódzka Wyżnego, policja wysłała dwóch wywiadowców, celem przeprowadzenia na miejscu śledztwa w sprawie przeszłości Mycyka.

Wszystkie państwa świata zaproszone na konferencję rozbrojeniową w Genewie

Genewa 17. 6. (K) Sekretarjat generalny Ligi Narodów wysłał dziś oficjalne zaproszenia na ogólną konferencję rozbrojeniową, jaka rozpocznie się dnia 2 lutego 1932 r. w Genewie. **Zaproszenie wysłane zostało do wszystkich członków Lig' Narodów, oraz do wszystkich cywilizowanych państw, które nie należą do Ligi Narodów, tj. do Afganistanu, Brazylji, Egiptu, Ekwadoru, Kostaryki, Meksyku, Rosji sowieckiej, Stanów Zjednoczonych A. P. i Turcji.**

Prof. Szymański w Brazylji

Rio de Janeiro 17. 6. PAT. Marszałek senatu prof. Juljusz Szymański, wyjechał po 2-dniowym pobycie w Rio de Janeiro do Kurytyby, gdzie spędził podczas wojny i po wojnie blisko 10 lat jako profesor oftalmologji na uniwersytecie w Paranie. Prasa tutejsza śledziła pobyt gościa polskiego z dużem zainteresowaniem, a oprócz obszernych danych biograficznych o głaszała szczegółowe sprawozdania ze wszystkich wystąpień prof. Szymańskiego i manifestacyj na jego cześć, podkreślając jego zasługi dla nauki brazylijskiej. Prof. Szymański bowiem jest autorem pierwszego wogóle podręcznika naukowego oftalmologji, wydanego w języku portugalskim.

—ogo—

Podróże wojewody Grażyńskiego

Paryż 17. 6. PAT. Wojewoda Grażyński, który bawił w Paryżu kilka dni w związku z odczytami o Górnym Śląsku, odjechał do Szwajcarji.

Zasądzona szajka bandycka

Katowice 17. 6. PAT. Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się wczoraj rozprawa o napad rabunkowy, dokonany w dniu 9 kwietnia b. r. w t. zw. bagnie pod Szopienicami. Na ławie oskarżonych zasiadło 4 mieszkańców Szopienic. Akt oskarżenia zarzuca im dokonanie napadu na Szczepana Marszałka, któremu po pobiciu i skrępowaniu, zrabowano 400 zł. Sąd skazał Fabrykę i Siemianowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia. Sporysza na 4 miesiące więzienia, zaś oskarżony Sidło uzyskał wyrok uniewinniający, pozostaje on jednak nadal w więzieniu, gdyż przeciw niemu toczą się dochodzenia o strzelanie do policji w dniu 1 maja w Katowicach.

Skazanie członków komitetu komunistycznego

Grodno 17. 6. PAT. Sąd okręgowy w Grodnie po rozpatrzeniu sprawy członków komitetu komunistycznej partji robotniczej Białorusi w Grodnie, skazał dwóch oskarżonych na ciężkie więzienie po 4 lata, trzech oskarżonych po 3 lata, oraz dwóch oskarżonych po dwa lata z pozbawieniem praw.

Blok antyagudowy w kahale warszawskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 6. (Sin) Jutro odbędzie się posiedzenie warszawskiej gminy żydowskiej. Odbyły się narady tzw. bloku antyagudowego, podczas których osiągnięto porozumienie i utworzona została odpowiednia większość.

—ogo—

Proces brzeski obejmie tylko posłów lewicy

„Robotnik“ dowiaduje się, jakoby proces brzeski miał objąć tylko posłów PPS. i Stronnictwa Ludowego.

Sprawa p. Aleksandra Dębskiego ze Stronnictwa Narodowego została umorzona, sprawa p. Karola Popiela ma być wydzielona, a sprawa p. Wojciecha Korfantego uległa zawieszeniu na skutek uchwały Sejmu śląskiego.

Odroczona audiencja w sprawie podatku drogowego

Warszawa 17. 6. (Sin) Dziś zgłosiła się do ministra robót publicznych delegacja właścicieli autobusów. Minister odroczył przyjęcie delegacji do piątku.

Przed strajkiem dozorców domów w Warszawie

Warszawa 17. 6. (Sin) W Warszawie toczą się rokowania między właścicielami domów a dozorcami, którzy otrzymali wypowiedzenia na 1 lipca. W razie, gdyby jutro nie doszło do porozumienia, Warszawie grozi ogólny strajk dozorców domów.

Koniec strajku w kopalni cynku

Katowice 17. 6. PAT. Strajk na kopalni cynku „Biały Szarlej“ wskutek interwencji komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego zakończył się. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy wczoraj rano.

Choroba b. gen. Żymirskiego

Warszawa 17. 6. (Sin) Generał Żymirski odsiadujący karę 5-letniego więzienia, został przeniesiony do więzienia w Cieszynie z powodu złego stanu zdrowia. Ma on jeszcze pozostać w więzieniu 2 i pół miesiąca.

Samobójstwo księdza na plebanji

Wilno 17. 6. PAT. Wczoraj wieczorem na plebanji przy kościele św. Mikołaja odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 50-letni ksiądz Franciszek Romejko.

Zastrzelił się na polowaniu

Katowice 17. 6. PAT. Na polach koło Sadowej w powiecie lublinieckim, podczas polowania na rogacza, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, zastrzelił się dyrektor fabryki chemicznej, Herman Wittig, z Tarnowskich Gór. Myśliwi, posłyszawszy strzał, udali się w kierunku stanowiska Wittiga, którego znaleziono bez życia z raną postrzałową w okolicy serca. Niezwłocznie po wypadku przybyła na miejsce komisja sądowo—lekarska.

Krwawa walka policji z kłusownikami

Łódź 17. 6. PAT. Przeciw grasującym w powiecie końskim kłusownikom wysłano obławę, złożoną z dwóch posterunkowych: Widerskiego i Kociana. Zbliżających się posterunkowych do kryjówki kłusownicy przyjęli strzałami. Jedna z kul ugodziła posterunkowego Widerskiego, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa sprawcy zbiegli. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mordercą jest niejaki Rybiński, który skrył się po morderstwie w okolicy Sompolna. Zarządzono za nim pościg. Widząc, że niema drogi do ucieczki — Rybiński zaczął się ostrzeliwać. Wywiązała się walka, w czasie której Rybińskiego zabito.

Rewelacyjna książka marsz. Piłsudskiego

(Poprawki Historyczne, Warszawa 1931. Instytut Badania Zajnowszej Historji Polski. Stron 100)

I.

Od dawna zapowiadana książka marsz. Piłsudskiego stanowi pierwszorzędną sensację przedewszystkiem ze względu na niespodziewaną treść w niej zawartą. Łączono to nowe dzieło marsz. Piłsudskiego ze zmianą konstytucji, z programem politycznym, a tymczasem „Poprawki Historyczne" nie zawierają na pierwszy rzut oka nic aktualnego, albowiem oceniają i analizują wypadki i osoby z lat dawnych i są faktycznie tylko uwagami krytycznemi do pamiętników głównie Daszyńskiego, a częściowo także Bilińskiego. Atoli uwagi te stanowią nielada rewelację i prostują niejeden rys postaci Piłsudskiego, uważany dotąd za właściwy i nienaruszalny. Ma rację autor, jeśli pisze o swojem życiu, że „życie takie z trudem niechybnie poddaje się jakiejkolwiek kontroli i jakiejkolwiek ścisłości dla każdego oprócz mnie". Z „Poprawek Historycznych" wynika bowiem jasno, że to wszystko, co wiedziano dotąd o roli Piłsudskiego, w szczególności w okresie poprzedzającym wojnę światową i w czterech latach tej wojny i co uchodziło za komunał, wymaga zasadniczej korektury. I ten fakt — rewelacje Piłsudskiego o sobie — przedstawiające posunięcia autora niezawsze w świetle korzystnem, jest bodaj najcenniejszą wartością tej książki. Wobec niej schodzi mimowoli na plan drugi namiętna polemika z Daszyńskim, tchnąca niewysłowioną pogardą do pewnego typu polityków i do niektórych ruchów społecznych. Co szczególnie uderza w rewelacjach Piłsudskiego, to przyznanie się do nienawiści nietylko wobec polityków ruchu socjalistycznego, ale także do niechęci w stosunku do samego ruchu socjalistycznego. Jest to wobec zgodnych opinji wszystkich niemal historyków polskiej myśli politycznej o silnym udziale Piłsudskiego w pracach PPS, niemała sensacja. Trudno na podstawie „Poprawek Historycznych" ustalić, czy owa niechęć do socjalizmu ma swe źródło jeszcze w pierwszych latach pracy Piłsudskiego w PPS., czy też jest wynikiem późniejszych wypadków i procesów psychicznych, ale opinja Piłsudskiego o socjalistach polskich jest druzgocąca i zabarwiona nieukrywaną nienawiścią.

„Poprawki Historyczne" obejmują trzy rozdziały: 1) Przedmowę (od str. 7—19), 2) Uwagi do pamiętników Ignacego Daszyńskiego (od str. 23—87) i 3) Uwagi do pamiętników Leona Bilińskiego (od str. 91—100). Uzupełnia je Skorowidz nazwisk i pseudonimów. Pod względem treści jest to książka niewątpliwie fascynująca, napisana specyficznym stylem Piłsudskiego, zwartym, silnym i sugestywnym. Myślowo ścierają się w tej książce przeładowanej subjektywizmem, dwa kierunki. Jeden możnaby nazwać ściśle historycznym i do niego zaliczyć opis działalności Piłsudskiego przedstawiony niezależnie od polemiki z Daszyńskim, lecz na marginesie jego pamiętników. Drugi kierunek to polemika mająca posmak niemal aktualności politycznej, polemika bezwzględna, cięta, obraźliwa, niezadawalająca się wykazywaniem pomyłek i błędów przeciwnika, lecz ośmieszająca i poniżająca go. O ile w pierwszym kierunku chodzi o rzeczy zasadnicze, to w drugim znajdujemy niejednokrotnie błahe i nieznaczne epizody z życia, nie mające dla historji najmniejszego znaczenia. W tych momentach niewątpliwie aktualność polityczna i chęć rozprawienia się ze znienawidzoną osobistością wzięła górę. Ale w „Poprawkach Historycznych" obydwa te kierunki zazębiają się i łączą, a obok spraw drobnych, znajdujemy zasadniczą polemikę, wprowadzającą naprawdę doniosłe poprawki do historji polskiej. Wśród tego zaś przewijają się rozmaite wyznania autora, dotyczące jego osobistego życia, niezawsze wesołe, często naznaczone tragizmem.

Marsz. Piłsudski uważa „Poprawki Historyczne" za „próbę odśmiecenia swojej osoby". W tym celu obiera metodę dość oryginalną. Przyznaje się bowiem, że nie przeczytał ani pamiętników Daszyńskiego, ani wspomnień Bilińskiego, lecz ze skorowidza nazwisk zamieszczonego na końcu tych dzieł wybrał tylko ustępy, które wyraźnie są związane z jego nazwiskiem. Autor tłumaczy wybór tej metody w ten sposób: „Z niechęcią do siebie otworzyłem na chybił trafił pamiętniki pana Daszyńskiego i z przestrachem natychmiast książkę rzuciłem. Powiedziałem wyraźnie sobie, — co zresztą w „Poprawkach Historycznych" jest napisane — że lepiej chyba będzie, gdy ja sam napiszę pamiętniki Daszyńskiego, gdyż wtedy będą prawdziwsze i bardziej zgodne z prawdą". („Poprawki Historyczne" str. 18). Autor pominął więc całokształt dzieła, ideologję i myśl, jaką Daszyński przepoił swe pamiętniki, i wyrwał niejako z dzieła całkowitego kilkanaście szczegółów, odnoszących się do swojej osoby. Zatrzymał się nad temi szczegółami, zanalizował je i nie szczędził pogardy, ironji i polemicznych ukłuć dla ich autora. W sprawach błahych, wcale niehistorycznych, te ukłucia są szczególnie osobliwe. Przytoczymy poniżej kilka z nich.

Daszyński wspomina o Piłsudskim w związku z napadem bojowców z PPS. na pociąg na stacji Bezdany i pisze: „Część wywłaszczonych (przez Piłsudskiego) pieniędzy rosyjskich próbowałem zmienić w Europie zachodniej przez pośredniczące osoby". Piłsudski zaopatruje te słowa Daszyńskiego następującą uwagą: „Wobec tego, że wszystkie te pieniądze przechodziły przez moje ręce, ja zaś do pana Daszyńskiego nie zwracałem się ani razu w poruszonej przez niego sprawie, wątpię mocno, aby to twierdzenie p. Daszyńskiego było prawdą". („Poprawki Historyczne" str. 28).

Charakterystyczne są słowa Piłsudskiego o posłach socjalistycznych. Jak wiadomo, istniała przed wojną w Galicji organizacja założona przez Sosnkowskiego pod nazwą Związku Walki Czynnej. Daszyński twierdzi w swych pamiętnikach, że „w razie konfliktu posłowie socjalistyczni mieli obowiązek bronienia Związku Walki Czynnej i jego bezpieczeństwa". Na to odpowiada Piłsudski, że ani razu nie zwracał się ani do Daszyńskiego, ani do któregoś z posłów socjalistycznych z propozycją czy też prośbą o taką obronę. I tu następuje charakterystyczne wyznanie, że Piłsudski opierał całe zabezpieczenie swej pracy wojskowej w Galicji na kontakcie, jaki miał w owych czasach z kilku oficerami austrjackiego sztabu generalnego. A pod adresem socjalistów pisze: „Uważałbym zaś wszelką domieszkę do zabezpieczenia krzykliwych i zwykle przesadnych wystąpień posłów socjalistycznych, mających charakter wybitnie antymilitarny, nie za zwiększenie lecz za wybitne zmniejszenie tego zabezpieczenia (Ibidem str. 30). A już w następnym rozdziale rozprawia się autor osobiście z Daszyńskim. W pamiętnikach pisze Daszyński, że Piłsudski wszedł w styczność ze sztabem generalnym Autro- Węgier i odbywał konferencje z wojskowymi austrjackimi we Lwowie i Przemyślu. I Daszyński dodaje: „Uzna" (Piłsudski) za potrzebne wtajemniczać mnie stale w treść tych rozmów". Twierdzenie to zbija Piłsudski w następujący sposób: „O ile pierwsza część jest prawdą, chociaż nie ścisłą, o tyle ostatni frazes jest zupełnie fałszywy, gdyż ani razu z panem Daszyńskim w tej kwestji nie rozmawiałem, nie uważając dla siebie za możliwe wtajemniczać jego w te sprawy. Przedewszystkiem związany byłem obustronną wymianą słowa honoru. Obok tego pan Daszyński byłby w moich oczach ostatnim, z którymbym o tem mógł mówić, gdyż znając egoistyczny charakter pana Daszyńskiego, nie wierzyłem nigdy, aby tajemnica innego człowieka dla niego kiedykolwiek coś znaczyła". (Ibidem str. 30—31).

Ciekawy, choć błahy, jest inny fakt, dotyczący pośrednio posła Liebermana. Daszyński wspomina w swoich pamiętnikach o swem wystąpieniu w parlamencie austrjackim z krytyką reformy wojskowej w Austrji i z żądaniem jej zmiany, przyczem dodaje, że wszystkie dane w szczególności co do doświadczeń z wojny rosyjsko- japońskiej otrzymał od Józefa Piłsudskiego. Piłsudski zaopatruje to uwagą, że niema nic wspólnego z krytyką Daszyńskiego, że żądania Daszyńskiego są śmieszne i dowodzą absolutnej nieznajomości organizacji wojsk. I przy tej sposobności przypomina Piłsudski, że Daszyński zwrócił się do niego z prośbą, by dopomógł Liebermanowi w jego pracy w komisji wojskowej w parlamencie austrjackim. Piłsudski wyraził zdziwienie, że właśnie Lieberman został wysłany do komisji wojskowej i wymawiał się bardzo usilnie od tego rodzaju propozycji. „Gdy jednak pan Daszyński — pisze Piłsudski — nastawał coraz usilniej, rozpoczynając rozmowę po kilka razy, zdecydowałem na odczepnego dać krótką zapiskę o znaczeniu dobrego wykształcenia rezerwowych oficerów i wogóle rezerwistów, gdyż z nich właśnie składać się musi nowoczesna armja, gdy jest zmobilizowana. Tak też i uczyniłem, starając się najusilniej, aby ani jedno słowo nie było pisane mojem pismem, tak abym mógł zawsze się wyprzeć wszelkiego udziału w pracy pana Liebermana w komisji wojskowej wiedeńskiego parlamentu". (Ibidem str. 33)*).

Te ukłucia polemiczne w stosunku do socjalistów mogą być porównane w książce Piłsudskiego tylko do jego opinji o gen. Zagórskim i gen. Sikorskim. O tem następnym razem.

L. R.

*) We wczorajszym numerze „Robotnika" zamieścił pos. Lieberman oświadczenie, w którem zaprzecza prawdziwości powyższych zapodań marsz. Piłsudskiego.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ „HINKEMAN" TOLLERA Z PAWŁEM BARATOWEM.** Tragiczne dzieje ułomnego żołnierza, wyrzuconego na brzeg życia poza nawias huczącego morza namiętności stanowią nietylko emocjonujący reportaż sceniczny, ale niezwykle estetyczne przeżycie dla miłośników teatru współczesnego. Scena żydowska ma w Baratowie talent nieprzeciętny i nieprzemijający. Jutro poraz ostatni „Ojciec" Strindberga, którato sztuka wywołuje burzę frenetycznych oklasków. Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od 10—2 i od 4 popoł.

— **WYSTĘPY M. FRENKLA.** Uwieńczone tak serdecznym sukcesem występy Mieczysława Frenkla w teatrze im. J. Słowackiego przynoszą dzisiaj drugie, jutro zaś trzecie powtórzenie najświetniejszej komedji Tadeusza Rittnera „Głupi Jakób". Na sobotę przygotowuje się jedyna dotąd w Krakowie niegrana komedja Jerzego Szaniawskiego „Żeglarz", która jest, jak zawsze u tego autora, nowoczesną bajką, w tym wypadku pełną głębszej treści społecznej. Mistrz Frenkiel gra w niej starego wilka morskiego, osnutego legendą żeglarza, rola ta w swoim czasie w Warszawie budziła powszechny podziw. W wykonaniu komedji, pod kierunkiem reżyserskim p. Szyndlera biorą udział pp. Klońska, Ludwiżanka, Fabisiak, Kaczmarski, Kułakowski, Szyndler, Senowski, Turski, Wroński, Drohocka, Lasoniówna, Utnik, Wichurski. W niedzielę popołudniu „Sztuba" Leczyckiego.

— **WIELKI POPIS SKRZYPCOWY** uczniów prof. Rosenbluma odbył się w niedzielę w sali Bolońskiego. Świetny ten pedagog z roku na rok przedstawia nam coraz to większe sukcesy swej nader umiejętnej artystycznej pracy na polu muzycznem. Sola, duety, zespoły orkiestrowe okazały zdumiewająco wielki wartościowy program, złożony z utworów Tartiniego, Schumanna, Chopina, Sarasatego, Wieniawskiego, Kreislera i w. in. wykonanych przez uczniów począwszy od najmłodszych aż do takich, którzy mogliby być chlubą każdej estrady. Sola fortepjanowe, pięknie wykonali uczniowie: prof. Grodzickiej, prof. Hopfenowej i Paula Rosenbluma. **(A. Z.)**

TEATR „BAGATELA"

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Czwartek o godz. 8·30 wiecz.: „Hinkeman" E. Tollera.

Piątek o godz 8·30 wiecz.: „Ojciec" Strindberga. (poraz ostatni).

Sobota o godz 8·30 wiecz.: „Hinkeman" (poraz ostatni).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o godz. 8-mej wiecz: „Głupi Jakób" (gośc wyst. Mieczysław Frenkla).

Piątek o godz. 8-mej wiecz.: „Głupi Jakób" (gośc. wyst. Mieczysława Frenkla).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Krew na piasku" (Rudolf Valentino i Nita Naldi).

SZTUKA: „Łódź podwodna S 13" (Albertson, K. Mc. Kenna, F. Macdonald).

ŚWIATOWID: „Lokomotywa" (Lon Chaney).

UCIECHA: „Czar tanga" (Don Jose Moica, Mona Maris).

WANDA: „Latarnia morska" (Imogena Robertson, John Mac Brown, Robert Ellis).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „W państwie zielonego smoka" (Lon Chaney).

WARSZAWA: „Hultaj" (Rod La Roque) oraz „Pat i Patachon jako bohaterowie".

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nieuzasadniony spadek akcyj Banku Polskiego

W związku z zaobserwowanym ostatnio spadkiem akcyj Banku Polskiego otrzymuje „Gaz. Handl.“ z poważnych sfer finansowych następujące informacje:

„Spadek akcyj Banku Polskiego jest niczem absolutnie nieuzasadniony. W związku z pewną zwyżką dolara, która nastąpiła na skutek obecnej sytuacji gospodarczej w państwach ościennych, a przedewszystkiem w Niemczech i Austrji, z któremi to państwami jesteśmy ściśle związani, społeczeństwo nasze — niesłusznie zupełnie zaniepokojone — zaczęło się wyzbywać akcyj Banku Polskiego. Nic więc dziwnego, że tak poważne zwiększenie się podazy tych akcyj przy jednoczesnem zmniejszeniu się zapotrzebowania spowodowało ich spadek. Należy jednak stwierdzić jaknajkategoryczniej, że spadek akcyj Banku Polskiego ma wyłącznie podłoże psychologiczne, a nie materjalne, i z chwilą uspokojenia się obecnej sytuacji akcje te z powrotem dojdą do wysokości notowań poprzednich“.

Ograniczenie koncesyj szynkarskich

W związku z nową ustawą przeciwalkoholową min. skarbu wydało zakaz nadawania nowych koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie woj. południowych i zachodnich.

Zakaz ten obowiązywać będzie do czasu dostosowania obecnie istniejącej ilości miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w poszczególnych województwach do wysokości nowych zmniejszonych kontyngentów wojewódzkich.

W pozostałych województwach Izby skarbowe nadawać będą nadal koncesje na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych tylko w granicach wolnych wakansów.

Specjalne szkoły zawodowe w Polsce

W Polsce znajduje się obecnie szereg specjalnych szkół zawodowych, odpowiadających najbardziej nowoczesnym potrzebom życia gospodarczego i państwowego.

W Gdyni istnieje Szkoła Morska podzielona na dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny. Szkoła ma na celu przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okrętowych. Czas nauki wynosi trzy lata, z czego większą część przebywają uczniowie na morzu.

W Wieliczce pod Krakowem mieści się Szkoła Górnicza, która kształci sztygarów dla kopalń i wszelkich zakładów górniczych. Nauka trwa trzy lata, wymagana jest jednak odbyta uprzednio dwuletnia praktyka górnicza W Warszawie mamy Szkołę Kolejową o trzech wydziałach: mechanicznym, eksploatacyjnym i budowlano- drogowym. Szkoła kształci techników do służby drogowej i mechanicznej na kolejach i w przedsiębiorstwach przemysłowych, związanych z kolejnictwem. Nauka trwa cztery lata.

W Bydgoszczy uruchomiono przy państwowej szkole przemysłowej Cywilną Szkołę Mechaników Lotniczych, której ukończenie daje prawo do skróconej jednorocznej służby wojskowej w formacjach lotniczych. Zadaniem jej jest kształcenie wykwalifikowanych mechaników lotniczych Nauka trwa 1 i pół roku.

Sprawa waloryzacji przedwojennych banknotów niemieckich

Niektóre związki, uważające się za wierzycieli Banku Rzeszy, postanowiły zażądać od tego Banku, na podstawie statutu Banku Rzeszy z dnia 30 sierpnia 1924 r., wykupienia przedwojennych banknotów markowych. W tym celu związki te wnosiły podania do odpowiednich urzędów, powołując się na par. 4 rozporządzenia, dotyczącego tzw. „Reichskassenscheine“. z dnia 4 sierpnia 1914 r.

Tymczasem cała ta akcja jest bezcelowa. Bank Rzeszy uczynił zadość postanowieniom statutu z dnia 30 sierpnia 1924 r. przez całkowite wycofanie znajdujących się wówczas w obiegu banknotów i zamianę ich na „Reichsmarki“. Banknoty nie wymienione do dnia 5 lipca 1925 r. zostały unieważnione. Również straciło moc prawną rozporządzenie z dnia 4 sierpnia 1914 r, a to z chwilą wejścia w życie kodeksu bankowego z r. ub.

Sąd Rzeszy w tym sensie rozstrzygnął sprawę zasadniczo.

Wobec tego wszelkie żądania waloryzacji przedwojennych banknotów niemieckich są daremnym trudem.

—oSo—

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 13 bm. wynosiła **304,230 osób**, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje spadek bezrobocia o 9,039 osób.

PRZEMYSŁOWCY WŁOSCY W WARSZAWIE - W DRODZE DO ROSJI. W dniu 16 bm. przybyła z Rzymu do Warszawy w drodze do Rosji wycieczka przemysłowców włoskich, organizowana przez narodową włoską federację przemysłu. Celem wycieczki, w której bierze udział około 40 osób, jest zbadanie możliwości ożywienia stosunków ekonomicznych między Włochami i Sowietami. Przemysłowcy włoscy zwiedzić mają Moskwę, Leningrad, Stalingrad, Charków i Dnieprostroj.

OBNIŻENIE POBORÓW DYREKTORÓW PRYWATNYCH TOWARZYSTW W AUSTRJI. Rząd austrjacki ma wnieść do parlamentu projekt ustawy, regulującej pobory dyrektorów i członków rad nadzorczych towarzystw prywatnych. Istniejące umowy mają być ustawowo rozwiązane. (PAT).

SPRZEDAŻ MIEJSCA NA GIEŁDZIE ZA 212.000 DOLARÓW. Na giełdzie nowojorskiej sprzedano w dniu 11 bm. miejsce na giełdzie za 212,000 dolar., podczas gdy dnia 28 maja br. zapłacono za takie miejsce 210,000 dolarów.

Pięć gramów radjum we Wiedniu

Jak wiadomo, zakupiła gmina Wiednia przed niedawnym czasem pięć gramów radjum o wartości dwóch miljonów szylingów i jest obecnie właścicielką jednej z największych ilości radjum na świecie. Część tego kosztownego pierwiastku została pod silnym konwojem już przeniesiona do Wiednia i jest przechowana w opancerzowanej kasie Wielki instytut dla celów leczenia promieniami, który urządzony jest odpowiednio do ostatnich wyników medycznych badań, znajduje się obecnie na ukończeniu i zostanie w najbliższych dniach otwarty Przez stworzenie tak wielkiego dzieła, stanie się Wiedeń ośrodkiem walki przeciw tak strasznej chorobie raka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK Z CHRZANOWA: „Kongresszeitung“ można abonować przez Biuro Org. Sjonskiej, Kraków, Stradom 15.

CZYTELNIK Z OLSZANY: Żyd. Tow. Emigracyjne „Jeas“, Warszawa, Muranowska 34.

M. N., TARNÓW: W Houston Texas (Stany Zjed. A. P.) rabini: Henry Barnston, Ph. D., 3515 Main St.; Wolff Willner, M. A., 2311 Cramford St.

STAŁY CZYTELNIK, JASŁO: Trudno przewidzieć, czy starania takie odniosą skutek. Zaryzykować można!

S. EICHEN

Obraza czci (2)

(Opowiadanie na tle prawdziwego zdarzenia)

Nie można było się dziwić uległemu odpowiednio tresowanemu psu, kiedy całe otoczenie „pięknego Jurcia“ gotowe było do wszelkich dla niego usług, a szczególnie płeć piękna poczawszy od najmłodszych podlotków aż do najdojrzalszych panien na wydaniu i w tej chwili otaczające go dziewoje wpatrywały się w niego błyszczącemi oczyma, znajdowały w nim ideał, o którym marzyły, był dla nich bożyszczem, do którego się modliły, gwiazdą, około której kręciło się całe miasteczko.

Dzikuś wykonał właśnie pod komendą pana trudniejszą sztuczkę, a że spisał się niezwykle zręcznie, przeto dokoła huknęły oklaski i zabrzmiał chór okrzyków, pełnych zachwytu. Jurcio stał w w postawie władcy, dumny, promieniejący jak triumfator.

O tej porze szedł rynkiem miasteczka wysoki, chudy Żyd o długiej, szpakowatej brodzie i głębokiem, rozumnem spojrzeniu. Czoło i twarz miał poorane zmarszczkami, długi, nieco wytarty chałat okrywał jego szczupłą, nieco zgarbioną postać. Był to Schaja Kling, właściciel galanteryjnego sklepu w bocznej uliczce. Osiadły tu od wielu lat cieszył się opinją uczciwego kupca i zacnego człowieka.

Szedł zwolna tonąc w myślach, z głową na dół spuszczoną, snać dźwigał niejeden ciężar trosk na wątłych barkach. Molochowi wojny światowej spłacił krwawy haracz składając w ofierze najcenniejsze klejnoty w osobach dwóch młodych, nader udanych i zdolnych synów, poległych na dalekich polach bitew śmiercią bohaterską. Nieszczęśliwy ojciec utracił bezpodstawnie to, co było życia jego nadzieją a miało stać się starości jego osłodą i podporą. Żonę jego, kobietę słabego zdrowia i nerwową dobił ten straszny cios, nie mogła przeżyć straty swych dzieci i podążyła wkrótce za nimi w zaświaty.

Jedyną pociechą dla złamanego starca była córka Esterka, idąca właśnie obok niego chodnikiem. Była to dziewczyna dwudziestoletnia, wzrostu więcej niż średniego, szczupła, lecz o kształtach zaokrąglonych, pięknie rozwiniętych. Nie miała w sobie prawie nic z typu semickiego, rysy twarzy jej były drobne, włosy ciemno- blond z rudawym nieco odcieniem, cerę miała jasną, a twarzyczkę miłą o lekkim rumieńcu zdobił słodki, przelotny uśmiech.

Z pod ciemnych rzęs spoglądały ciekawie na świat wielkie, wyraziste, szafirowe oczęta. Z całej postaci zgrabnej i pięknej promieniował czar wiosennego poranku. Prowadziła ojcu domowe gospodarstwo, a posiadając niezwykły dar do ręcznych robót trudniła się haftami i sporządzaniem barwnych kilimów i dywaników. Uzyskanym zarobkiem uzupełniała skromne dochody ojca, które często nie pokrywały skromnych kosztów utrzymania. Esterka podobała się ogólnie a nawet „piękny Jurcio“ zerkał na nią pożądliwem okiem, lecz ona zachowywała się z niechęcią i kiedy poczuła na sobie natrętny jego wzrok, przyśpieszała kroku i odwracała głowę w przeciwną stronę. Dotykało to i gniewało małomiejskiego donżuana, przywykłego do zwycięskich wobec kobiet sukcesów.

W skromnem mieszkaniu Schaji panowała cisza, przerywana tu i ówdzie tęskną piosenką Esterki, lub miauczeniem, kotka, który zwykł krzątać się i ocierać o swoją panią. Kotek ten przyszedł na świat w tym domu i był zwierzątkiem dziwnie pięknem. Miał sierść popielatą o ciemnych pręgach, główkę ciemniejszą, niemal czarną a w niej oczka świecące świetnym szmaragdowym blaskiem. Wyglądem przypominał młode tygrysiątko.

Po stracie swoich najbliższych całe uczucie dziewczęcia skupiło się na jej ojcu i rozkwitło gorącem przywiązaniem do kociątka, które stało się obojga ulubieńcem. Chodziło za Esterką, jadało z jej białych rąk, sypiało obok niej a gdy wychodziła na ulicę, nosiła je często na ręku jak dziecko, darząc darzone pieszczotą. Dlatego nazywano ją w miasteczku powszechnie: „Eścia z kiciem“.

Idąc teraz obok ojca niosła właśnie ukochanego kotka, uśmiechnięta, uradowana wspaniałością cudnego dnia. Ilekroć ojciec spojrzał na córkę i widział ją promieniejącą jakiemś wewnętrznem zadowoleniem, doznawał ulgi w swej ciężkiej doli, świat wydawał mu się jaśniejszym, a ludzie lepszymi i uczciwszymi niż zwykle.

Przed chwilą Dzikuś wykonał znów jednę ze swych udanych sztuczek a podniecony okrzykami uznania szczekał i wył z radości wpatrując się w twarz swego pana jakby oczekiwał nowych rozkazów.

Nagle zauważono zbliżającego się Schaję z córką i wśród gromadki padały na ich temat ironiczne żarty i śmiechy. Jurcio rzucił pogardliwym wzrokiem w ich stronę i złośliwy uśmiech zabłysnął na jego obliczu. Nagle pochylił się jakby do skoku, utkwił energiczny wzrok w ślepiach "Dzika" i uwolniwszy go ze smyczy wskazał ręką na kotka dając znak do ataku. Rozbawione towarzystwo, pochłonięte całe osobą Jurcia zamilkło na chwilę, jakby w oczekiwaniu czegoś nadzwyczajnego.

I stała się rzecz potworna.

(C. d. n.)

„Brak nam Abarbanela i Spinozy...“

Hiszpanja zaprasza Żydów z powrotem do siebie

Berlin. (ŻAT.) Ambasador Hiszpanji w Berlinie p. Americo Castro nadesłał Żydowskiej Agencji Telegraficznej oświadczenie, w którem pisze m. inn.:

Reprezentant rządu Hiszpanji w Berlinie z dużem zadośćuczynieniem stwierdza wobec prasy żydowskiej, iż nie istnieją żadne przeszkody natury bądź prawnej, bądź też moralnej, lub społecznej, któreby sprzeciwiały się imigracji Żydów do Hiszpanji. W Hiszpanji zawsze mieszkali Żydzi, aczkolwiek względnie nielicznie z powodu wielu pielęgnowanych w ciągu stuleci przesądów. Lecz współczesna Hiszpanja, a zwłaszcza Hiszpanja Republikańska zaniechała użyczania posłuchu tym przesądom.

Ustrój republikański położył kres temu stanowi rzeczy. Z chwilą proklamowania świeckiego charakteru republiki oraz stwierdzenia, że katolicyzm nie jest urzędową religją Hiszpanji, jasnem jest, że Żydom zawarowane zostało publiczne prawo wykonywania w Hiszpanji wszelkich praktyk religijnych, tak samo jak w każdym innym kraju.

Lecz mimo te jednoznaczne postanowienia, dotyczące wolności religijnej, Żydzi na całym swiecie, a zwłaszcza Żydzi sefardyjscy, pochodzący z Hiszpanji a posługujący się językiem hiszpańskim, winni zrozumieć, że rząd Hiszpanji składa się z osób, które gruntownie i ze zrozumieniem studjowały historyczne problemy Hiszpanji i że Republika powstała dzięki współpracy najbardziej oświeconych elementów kraju. W tych warunkach, w dobie obecnej jasnem się stało, że brak Żydów w Hiszpanji jest niepomierną stratą dla naszego kraju, Brak nam naszego Abarbanela i naszego Barucha Spinozy, brak nam intelektualnych fermentów, jakich dostarczała nam gmina żydowska. Współczesne ideały i kultura są owocem różnych sprzecznych ruchów, które od okresu Odrodzenia zawsze absorbowały i dzieliły myśl europejską. Mimo, że Hiszpanja najwyższe wartości sztuki i myśli zawdzięcza właśnie katolicyzmowi, brakło jej jednak podziwu godnej aktywności społecznej protestantyzmu oraz krytycznego elementu żydowskiego, któremu późniejsza Europa zawdzięcza tyle wielkich i szlachetnych zdobyczy intelektualnych.

Republika Hiszpańska powiada do Żydów, którzy ją ongiś opuścili: „Witamy was w waszym kraju ojczystym, w kraju Pedro Alfonso, Majmonidesa Sem Toba, Fernando do Rojasa i tylu innych, którzy do roku 1492 stanowili integralną część składową życia duchowego kraju Sefardów“.

—o§o—

Wybory na kongres sjonistyczny

W GDAŃSKU.

Gdańsk. (ŻAT.) W wyborach delegata sjonistów gdańskich na XVII kongres sjonistyczny brało udział przeszło 70 proc. uprawnionych do głosowania. Ogółem oddano 516 głosów. z tego 247 — na listę Ligi dla Pracującej Palestyny, 191 — na listę rewizjonistyczną, zaś 78 — na zjednoczony blok ogólnych sjonistów i Mizrachi. Na podstawie wyników wyborów sjonistów gdańskich reprezentować będzie kandydat Poalej- Sjon p. Boruch Eisenstadt.

Reprezentanci niesjonistyczni żydostwa niemieckiego w Radzie Agencji Żyd.

Berlin. (ŻAT.) Przy udziale 150 przodujących osobistości żydostwa niemieckiego odbyła się tu konferencja, na której dokonano wyborów sekcji niemieckiej niesjonistycznego odłamu Agencji Żydowskiej. Obradom przewodniczył dyrektor Oskar Wassermann, który wygłosił referat o finansowej i politycznej sytuacji Agencji Żydowskiej. Dr. Hantke zreferował całokształt pracy Keren Hajesodu. Po referacie dra Ruppina o dziele kolonizacyjnem Agencji Żydowskiej rozwinęła się dyskusja nad referatami, poczem konferencja zatwierdziła w poprzednim składzie (z dyr. Oskarem Wassermannem na czele) sekcję niemiecką części nie- sjonistycznej Agencji Żydowskiej. W końcu wyłoniono komisję, która ma na celu opracowanie wniosków w sprawie reformy organizacji i systemu wyborów reprezentantów Żydów niemieckich z ramienia niesjonistów do Rady Agencji Żydowskiej.

Konferencja dla wyboru przedstawicieli Żydów polskich w Radzie Agencji Żyd.

Warszawa. (ŻAT.) W dniu 21 bm. odbędzie się, jak już donosiliśmy, konferencja dla wyboru 7 reprezentantów Żydów polskich z ramienia nie-sjonistów w Radzie Agencji Żydowskiej Egzekutywa Agencji Żydowskiej zakomunikowała komitetowi organizacyjnemu, że na konferencji egzekutywa będzie reprezentowana przez członka egzekutywy jerozolimskiej dra Wernera Senatora oraz członka komitetu administracyjnego Agencji Żydowskiej dra Bernarda Kahna z Berlina.

Żydzi w parlamencie rumuńskim

Bukareszt. (ŻAT.) Na podstawie układu przedwyborczego dr. Meir Ebner i dr. Teodor Fischer, wybrani z listy Stronnictwa Żydowskiego, zrzekli się swych mandatów na rzecz pp. Landau'a i Singera. Dr. F. Fischer będzie w dalszym ciągu stał na czele Stronnictwa Żydowskiego, zaś mimo zrzeczenia się mandatów poselskich dr. Fischer i dr. Ebner pozostaną członkami żydowskiego klubu parlamentarnego.

Na podstawie nowego podziału mandatów ludność żydowska Rumunji reprezentowana będzie w parlamencie przez posłów dr. Landau'a, p. Singera, dr. Józefa Fischera, dr. Maxa Diamanta i p. Nandora Hegedues'a (wybranego z listy Stronnictwa Mniejszości Węgierskiej).

W senacie rumuńskim zasiadać będzie 7 reprezentantów ludności żydowskiej. Są nimi: naczelny rab. dr. Nemirower (w charakterze przedstawiciela żydowskich gmin wyznaniowych), Max Anschnitt, Wilhelm Dinermann, dr. Asra Bercovitl, Jamen Finkelstein, Isaac Benvenisti i N. Rivensohn.

—o—

KS. PROF. ARCHUTOWSKI, dziekan teologji U. J. w Krakowie, udzielił ostatnio wywiadu o Palestynie i sjonizmie. Wywiad ten, ogłoszony obecnie przez ŻAT, zawiera pozytywne ustosunkowanie się ks. prof. Archutowskiego do sjonizmu. Swego czasu, zaraz po powrocie ks. Archutowskiego z Palestyny, zamieściliśmy obszerny wywiad z ks. prof. Archutowskim, w którym wybitny teolog katolicki dał wyraz sympatji dla ruchu sjonistycznego, podobnie, jak to uczynił w obecnym wywiadzie.

Żyd węgierski właścicielem największego prywatnego zbioru sztuki

W tych dniach rozpoczęła się w Monachjum publiczna wysprzedaż słynnego zbioru arcydzieł sztuki Marcelego von Nemesa Wysprzedaż ta jest prawdziwą sensacją artystyczną, gdyż Nemes, z pochodzenia Żyd węgierski, zebrał najbogatszy i bezcenny zbiór arcydzieł sztuki. Urodzony w r. 1866 w małem miasteczku Węgier południowych, wyjechał już w młodych latach do Budapesztu, gdzie próbował szczęścia w różnych dziedzinach handlu. Majątku dorobił się na handlu węglem, ale później poznał w kawiarni malarzy, którzy obudzili w nim zmysł dla sztuki. Wkrótce Nemes stał się doskonałym znawcą sztuki. Zaczęto o nim mówić, gdy nabył dla Muzeum sztuki w Budapeszcie kilka obrazów malarzy holenderskich ze XVII stulecia. Od r. 1908 staje się jednym z największych zbieraczy sztuki. W r. 1911 wystawia w pinakotece monachijskiej swe zbiory i pochwalić się może obrazami Cezanne'a, Manet'a i Renoir'a. Budapeszt i Düsseldorf chcą nabyć od niego cały zbiór, ale rokowania się rozbijają. Sytuacja finansowa Nemesa pogarsza się jednak z czasem, gdyż Nemes nie żałuje finansów dla uzupełnienia swych zbiorów. w r. 1913 musi nawet urządzić publiczną wysprzedaż swych obrazów w Paryżu, ale ta wysprzedaż nietylko podreperowała jego finanse, ale też dała mu środki na dalsze wzbogacenie zbiorów. Po wojnie staje się jednym z najbogatszych ludzi w Europie, posiada pałac w Monachjum, zamek nad jeziorem Starnberg i zameczek w Partenkirchen, gdzie rozmieszcza swoje zbiory, które ściągają ludzi z całego świata. Bezcennej wartości był zwłaszcza jego zbiór aksamitów, brokatów i ornatów z wczesnego gotyku.

Nemes nie był żonaty, ale był wciąż w poszukiwaniu kobiety, z którąby mógł się ożenić. Zwykł też był mawiać, że odkrył nowych jedenastu Tycjanów, a więc też chyba kiedyś odkryje dla siebie żonę odpowiednią. Śmierć nie pozwoliła mu zrealizować ostatniego marzenia. W testamencie postanowił, że zbiór jego ma być wystawiony na sprzedaż publiczną, sumy zaś osiągnięte z tej sprzedaży przeznaczył jako stypendja dla malarzy z Monachjum i Budapesztu.

RADJO

CZWARTEK, 18 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. **14'50 Kom. gosp.** 15'25 **„Racjnalne odnowienie mieszkania“** — wygł. p. J. Ginett- Wojnarowicz. 15'45 **Kom. LOPP.** 16 Gramof. 16'35 **Komun. dla żeglugi i rybaków.** 16'40 **iWadom.** wojsk. **dla wszystkich omówi i odpow.** udzieli red. Targ. 16'50 **„Ferdynand Ruszczyc** — laureat Wilna“ wygł. prof. **M. Morelowski.** 17'15 Gramof. 17'35 „Walka ze starością“ — **wygł.** prof. Wł. Sierotyński. 18 Koncert solistów **(Bach,** Chopin, Tartini, Brahms). 19 Rozmait., **komun.** 19'10 „Gawędy podhalańskie“ — Wł. Dorula. **19'25** Gramof. 19'40 „Skrzynka“ i giełda roln. **19'55** Kom. meteor. 20 Dziennik prasowy. **20'15 Wieczór poświęcony współczesnej muzyce synagogalnej. Wykonawcy: Nadkantor Leon Schaechter, chór mieszany synagogalny, kierownik muzyczny p. J. Lust** (program poniżej). 21'30 Słuchowisko zradjofonizowane komedja M. Maszyńskiego pt. „Koniec i początek“ z autorem w roli głównej. 22 Feljet. 22'15 Dod. do P. Dz. R. 22'20 Koncert solisty. 22'50 Komun. polic., sport. 23 Muz. lekka i tan.

Katowice (408.7) 11'40—18 p. Kraków 18 **Recital** p. A. Kitschmann, śpiew (Bussoni, Lotti, Scarlatti, Gounod, Grieg, Strauss, Debussy). 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Odczyt. 19'50 Kom. harc. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras 20'10 Komun. 20'15 Tr. z Warszawy (Urocz. aud. ku czci A. Mickiewicza). 21'30 p. Kraków 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dz. R. 22'20 Pieśni i arje. 22'50 Komun. 23 Muz. tan.

Lwów (385.1) 11'58—16'50 p. Kraków. 16'50 Odczyt. 17'10 Odczyt. 17'35 p. Kraków. 18 Koncert. 19 Rozmait. 19'20 Gramof. 19'35 Odczyt. 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'15 Tr. z Warszawy p. Katowice. 21'30 Słuchow z Warszawy p. Kraków. 22 Feljet 22'15 Dod. do Dz. R 22'20 Pieśni i arje 22'50 Kom. i muz.

Sztutgard (360.1) 16'30, 21, 22'20. 23'15 Muzyka.
Berlin (413) 16'30, 17'55, 19, 20'15, 21'10, 23 Muzyka.
Rzym (441.2) 13'32. 17, 21 Muzyka.
Wiedeń (516.3) 12, 12'40, 21'10, 22'15 Muzyka.

PROGRAM DZISIEJSZEGO KONCERTU MUZYKI SYNAGOGALNEJ

1. Słowo wstępne o muzyce synagogalnej wygł. p. J. Lust.
2. a) Adonoj moloh, b) Wajchulu — wyjona chór mieszany.
3. a) Mogejn owos, b) Mim komocho, c) Sofiras haomer — solo tenorowe z towarzysz. chóru.
4. a) Perkej awot, b) Im ejn ani li, c) Hu haja omer, d) Rabbi Eleazar ben Azarjah — solo tenorowe z towarzyszeniem fortepjanu.
5. Weszomru — chór i solo tenorowe.
6. Hammchabeit es haneir — chór i solo tenorowe.
7. Omar Rabbi Eliezer — chór i solo tenorowe. Wszystkie kompozycje S. Almana.

NADESŁANE

GŁOSY POLEMICZNE

Dary życia

Kiedy przed kilku tygodniami ukończyłem czytanie ostatniego dzieła Emila Ludwiga „Geschenke des Lebens", w którem słynny biograf wielkich ludzi daje nam dla odmiany, w 50-lecie swych urodzin, swoją własną biografję, miałem zamiar książkę tę omówić. Lecz przyznaję, że nie zrobiłem tego w obawie o „niekompetencję" mojego sądu. Wiedziałem, że są bardziej odemnie powołani...

Stało się jednak, że uważam się poprostu za zmuszonego do zabrania głosu i jakkolwiek „niefachowiec", pozwolę sobie jednak na dygresję w dziedzinę literatury Uczynię właściwie tak samo jak w swoim czasie właśnie Emil Ludwig, kiedy nie będąc wcale „zawodowym" historykiem, napisał pierwszą swą monografję o Bismarcku, która stała się potem odskocznią dla dalszych jego prac historycznych. Zapewniam jednak natychmiast, że nie mam pod tym względem absolutnie podobnych zamiarów i ani myślę robić konkurencję — krytykom literackim.

Co mnie jednak w tym wypadku do pisania powoduje, to artykulik pana Moassi o „Nowaczyńskim kopiącym dołki pod Ludwigiem" („N. Dz." z 21. V. 31), w którym to artykule p. M. zamieszcza mimochodem kilka uwag o autobiografji Ludwiga. „Na przeszło 900 stronicach tego olbrzymiego tomiska nie znajdziecie — powiada p. Moassi — ani walki duchowej, ani próby poważnego ustosunkowania się do odwiecznych problemów człowieka". Jestem przekonany, że ściągnę na siebie święte oburzenie p. Moassiego, jeżeli wypowiem pewną herezję na temat „odwiecznych problemów człowieka": otóż generacji dzisiejszej, a może nawet i wczorajszej, wychodzi już gardłem ta „walka o odwieczne problemy człowieka" i to jest prawdopodobnie jedną z tajemnic powodzenia Emila Ludwiga. Jak długo utalentowany ten pisarz tworzył piękne poezje, tak długo wiedzieli o nim tylko wtajemniczeni, wietrzący węszący za walką o „odwieczne problemy". Z chwilą jednak, kiedy tenże sam pisarz, przeszedłszy 40 lat życia i wielką katastrofę Europy i jej cywilizacji, będąc osobiście (jako obserwator wielkiego dziennika) na wszystkich prawie polach walki orężnej i mając możność widzieć nici kierujące figurami tej wielkiej szachownicy, oraz obserwować te figury, od cesarzy do portjerów ambasad, zmienił kurs i został „Plutarchem współczesnym", w tej chwili też został sławnym i — czytanym. Że jednak i w tem metier, jak w każdej poważnej pracy pisarskiej, nie obejdzie się bez koniecznej dozy „odwiecznych problemów", a w dziele autobiograficznem także i walk duchowych, tego aż za dużo dowodów przytoczyć możnaby właśnie z ostatniego Ludwigowskiego „tomiska", które, choć nie, jak twierdzi p. Moassi, aż przeszło 900 stron zawiera, jednak na swych 856 stronicach tekstu niejednokrotnie czyni zadość wymogom najzagorzalszych łowców „problemów" i „walk duchowych".

Ale p. Moassi, przyrzekając omówienie tej książki w późniejszym terminie, chce jednak „już teraz zwrócić uwagę na jeden rys charakteru p. Ludwiga. O żydostwie niema prawie wzmianki w tej książce. Raz tylko, gdy opowiada nam o przejściu na protestantyzm swego wuja, wielkiego przemysłowca niemieckiego Friedländera, przyjmuje ten fakt jako rzecz samo przez się zrozumiałą". Na ten zarzut jednak, odpowiedź już znacznie łatwiejsza. Bowiem na 856 stronic tekstu tej książki, wprawdzie nie niezliczone razy, ale w każdym razie o wiele więcej niż „raz tylko" znajduje Ludwig sposobność, by mówić o swem żydowskiem pochodzeniu i to zupełnie niedwuznacznie.

Kasprowicz pisał w jednym z ostatnich swych, zdaje się, wierszy, że rzadko zjawia się na jego ustach słowo „ojczyzna" odkąd słowo to tak spowszechniało i sprofanowane zostało. Co do mnie przyznaję, że rzadko czytałem książkę tchnącą tak głębokim światopoglądem żydowskim jak właśnie „Geschenke des Lebens" Emila Ludwiga, choć Ludwig nie afiszuje się swem żydostwem. Dopiero po przeczytaniu tej książki zrozumiałem, że dzieło jego o Jezusie nie było przypadkowem, jakkolwiek Ludwigowi samemu brak tej pokory, jaką niejeden chciałby w nim widzieć. Nietylko jednak nie ukrywa swego żydostwa, ale mówi o niem z tą sympatyczną pewnością siebie człowieka znającego wartość swoją i narodu swego, „któremu bardziej niż kiedykolwiek czuję się oddanym, odkąd naród ten narażony jest na zwiększoną nienawiść we własnej mojej ojczyźnie". Czy tak pisze człowiek, któremu żydostwo jest obojętne?

Zaczyna zresztą swe pamiętniki portretem ojca swego, nadzwyczajnego profesora uniwersytetu wrocławskiego, Hermana Ludwiga Cohna i z dumą wspomina swych dziadków, szynkarzy fortecznych i ich bogactwo duchowe wywyższające ich ponad ówczesną szlachtę pruską. „Urodzony już po śmierci dziadka mego, nazwany zostałem po nim Emanuel, lecz w blaszanem brzmieniu tego imienia (Emil), gdyż ojciec mój uważał to szlachetne imię biblijne za zbyt patetyczne. Ja jednak zapamiętałem sobie, że Emanuel znaczy: Bóg z nami!"

Portret ojca jego wycyzelowany jak szlachetny kryształ, jest najpiękniejszym brylantem w twórczości Ludwiga, ale tu właśnie, u tego ojca, widzimy znowu dumnego, pewnego siebie i wartości swojej Żyda, który nie jest wprawdzie ani odrobinę pobożny, ale który żyje moralnem życiem najszlachetniejszych w naszym narodzie.

Szkoda, że uwadze p. Moassi uszły wszystkie te wzmianki, które znaleźć można na str. 30, 41, 42, 44, 101, 104, 478, 486, 572—3, 797-8 tomiska Ludwiga, tego nienajgorszego pioniera nowej ludzkości, a którego „Dary życia" zasługują na dokładniejsze obeznanie się z niemi. Uważam, że mamy tu przed sobą jedno z najlepszych dzieł ostatniego roku i dla mnie przynajmniej było ono jednym z darów życia. **Inż. Józef Rechen.**

Skasowanie 5-ciu województw

Województwa: tarnopolskie, stanisławowskie, białostockie, nowogródzkie i kieleckie przestaną istnieć

Nad reformą podziału terytorjalnego państwa pracuje od dłuższego czasu specjalna komisja studjów, która opracowała już konkretny plan nowego podziału terytorjalnego państwa i przedłoży go w najbliższych dniach rządowi. Projekt rozpatrzony będzie przez Radę ministrów, a następnie przez Izby ustawodawcze, które ostatecznie zdecydują o jego losach. Jak z tego widać, dokonanie reformy jest jeszcze kwestją conajmniej kilku miesięcy.

Reorganizacja, polegać ma na **skasowaniu pięciu województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego, nowogródzkiego, białostockiego oraz kieleckiego.**

Po dokonaniu tej reorganizacji państwo składać się będzie z 11 wielkich województw oraz ze stolicy, jako osobnego województwa grodzkiego.

Stanisławów i Tarnopol

tworzyć będą jedną całość z województwem lwowskiem.

Ziemia nowogródzka

i wschodnie powiaty wojew. białostockiego włączone będą do okręgu wileńskiego, okręgi rolne z kieleckiego, jak również zachodnie powiaty białostockiego przypadną wielkiemu województwu warszawskiemu, przemysłowo-górnicza zaś część województwa kieleckiego włączona zostanie do wspólnego okręgu węglowego śląskiego lub krakowskiego.

Województwo łódzkie, któremu wróżono również likwidację, pozostanie

jako jedno z najważniejszych, mających własną odrębność gospodarczą województw fabrycznych. Województwo pomorskie zostanie powiększone kosztem Poznańskiego i b. Kongresówki.

Realizacja tego planu przyniesie państwu ogromne oszczędności, idące w dziesiątki miljonów złotych.

Bliższym realizacji jest rozpatrywany obecnie przez rząd projekt usprawnienia

podziału województw na powiaty

Ministerstwo spraw wewnętrznych, opierając się na wynikach prac komisji, poleciło wojewodom przygotować odpowiednie wnioski. W wyniku tej akcji rozpatrywana jest obecnie możliwość zniesienia przeszło 30 małych powiatów, a mianowicie takich, które nie są samowystarczalne gospodarczo. Zniesienia ich

dokonać może Rada ministrów.

Natomiast jeżeli chodzi o zasadę podziału powiatów na gminy, sprawa ta rozpatrzona być może dopiero w związku z tz. małą ustawą samorządową na najbliższej sesji parlamentarnej.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY" miesięcznik wydawany przez Dra Stanisława Badeniego i Krakowską Spółkę Wydawniczą Zeszyt czerwcowy (Nr. 110) zawiera następującą treść: Elemer Hantos: Problem gospodarczy Europy Środkowej. Stefan Szuman: Rzecz o zjawisku śmierci w sztuce. Enrico Damiani: Literatura bułgarska. Tadeusz Spitzer: Program elektryfikacji Polski. Stanisław Windakiewicz: Włoszczyzna Mickiewicza Franciszek Szary: Rząd Narodowy w Nankinie. S. S.: Aforyzmy gospodarcze doby dzisiejszej Mieczysław Brahmer: Tradycje Odrodzenia we Włoszech współczesnych. Przegląd miesięczny: Nowe wydawnictwa: Współczesna poezja patrjotyczna i żołnierska (K. W. Zawodziński), Nowy Pan Jowialski (Mieczysław Rettinger) Poglądy konstytucyjne ks. Seipla (Adrzej Mycielski) Obcy o Polsce: Pamiętniki niemieckiego humanisty (Wiktor Weintraub). Z niemieckich głosów o sztuce polskiej (Karol Estreicher), Z poloników brazylijskich: 1. Krzysztof Arciszewski w powieści brazylijskiej; 2 Brazylijska książka o Szopenie (Józef Stańczewski). Uwagi: W sprawie artykułu p. Jerzego Stempowskiego „Polacy w powieściach Dostojewskiego (K W Zawodziński). O krótkościach i skróceniach (Tadeusz Peiper). Administracja: Krakowska Spółka Wydawnicza. Kraków, ul św. Filipa 25

— **„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE"**, czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych (R. V. Nr. 1). Cena 5 zł.

Ukazał się pierwszy numer „Spraw Narodowościowych" za mies. styczeń, luty i marzec 1931 roku. **P. Tadeusz Katelbach** w artykule pt. „Skargi niemieckie w Genewie charakteryzuje tło polityczne na jakiem rozwinęła się akcja niemiecka w Lidze Narodów. **Dr. Adolf Krysiński** w pierwszej części obszernej pracy na temat „Tendencyj rozwojowych ludności Polski pod względem narodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej" omawia wpływ migracyj wewnętrznych, związanych z ustaleniem granic Rzeczypospolitej na skład ludności Państwa Polskiego **P Witold Sworakowski** w artykule pt. „Polskie szkolnictwo prywatne w Rumunji" poddaje szczegółowej analizie położenie mniejszości polskiej w Rumunji w dziedzinie kulturalno- szkolnej. **Kronika**, jak zwykle w „Sprawach Narodowościowych" bardzo bogata, zamieszcza szereg interesujących **danych** i sprawozdań z okresu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego. W artykule analitycznym p. **Witolda Trzcińskiego** podane zostały liczby porównawcze między danemi, dotyczącemi mniejszości wyznaniowych i głosami tych mniejszości na listy mniejszości narodowych w wyborach do ciał ustawodawczych w r. 1922 i 1928. Z życia politycznego mniejszości narodowych w Polsce zamieszczone zostały obszerne sprawozdania za miesiąc styczeń i luty br.

Pojedyncze egzemplarze „Spraw Narodowościowych" można otrzymać we wszystkich księgarniach i administracji tego czasopisma: **Warszawa**, ul. Nowy Świat m. 4.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W NOWYM SĄCZU.

(Kor. wł.) W ubiegłym tygodniu odwiedził nasze miasto delegat Centrali Keren Hajesod w Jerozolimie — Dr Jehuda Wileński i wygłosił w sali Ratusza odczyt pt „Argentyna, Palestyna, Krym". Równocześnie z drem Wileńskim przyjechał dyr. K. H. w Krakowie p. Finkelstein, który przeprowadził akcję na rzecz Keren Hajesod. Mimo faktycznego zubożenia ludności żydowskiego naszego miasta w ciągu zwlaszcza ostatnich miesięcy posypały się pokaźne deklaracje. Zaznaczyć należy, że w akcji wzięły udział wszystkie organizacje.

Wybory na kongres sjon wykazały żywe zainteresowanie. W głosowaniu brało udział 80 proc. szeklowców. W wyniku głosowania uzyskały nr. 2 (Mizrachi) 112 głosów — nr. 3 (Pracująca Palestyna) 288 głosów — nr. 4 (Rewizjoniści) 3 głosy oraz nr. 5 (Stam sjon.) 246 głosów. Przewodniczył komisji wyborczej tow. Aron Schlüssel.

Z ramienia Ligi dla Pracującej Palestyny przebywa w naszem mieście red. Morgenstern i przeprowadza akcję na rzecz „Kapai"

Z inicjatywy tut. komitetu lokalnego odbyło się onegdaj zebranie partyjne szeklowców, na którem tow. Dr. Syrop wygłosił referat o obecnej sytuacji w sjonizmie.

—oSo—

Bezrobotni burzą się

BARYKADY W ŻYRARDOWIE.

„Robotnik" donosi: W poniedziałek — jak codzien nie — zgromadził się tłum bezrobotnych przed Magistratem w Żyrardowie, domagając się pracy lub zapomóg. Szarża oddziału policji konnej rozproszyła tłum, który następnie zaczął się gromadzić na ul. Pierwszego Maja. Tutaj momentalnie ustawiono barykadę z płotów — i tłum zajął postawę ostrą wobec policji. Kilkakrotne szarże oddziałów policji opanowały barykadę i rozproszyły zgromadzonych. Sytuacja w mieście jest ciągle bardzo naprężona. Policja obstawiła wszystkie wyloty ulic, nie dopuszczając bezrobotnych do Magistratu i urzędów.

STREJK W FABRYCE WAGONÓW ZIELENIEWSKIEGO.

W poniedziałek rano robotnicy fabryki wagonów Zieleniewskiego w Sanoku, wśród których od dłuższego czasu panuje wrzenie, rozpoczęli strejk.

Początkowo robotnicy przystąpili do pracy, jednak nieoczekiwanie już w godzinę później ją przerwali. Przyczyną tej przerwy był fakt wypowiedzenia w sobotę przez dyrekcję fabryki pracy 30 robotnikom kowalskim. Robotnicy zażądali cofnięcia tej redukcji. Gdy nie otrzymali żadnej konkretnej odpowiedzi, od byli w halach naradę i wybrali komitet strejkowy, przyczem postanowili nie opuszczać fabryki nawet w ciągu nocy. Narazie spokoju nie zakłócono, ale sytuacja jest bardzo poważna.

Starosta sanocki, Dr. Klimów, udał się w towarzystwie powiatowego komendanta P. P. do fabryki, — gdzie podjął się arbitrażu między robotnikami a dyrekcją. Dotychczas nie zapadła żadna decyzja, albowiem dyrektor fabryki p. Langrod nie posiada odpowiednich pełnomocnictw do cofnięcia redukcji. Zawiadomiony o wybuchu strejku naczelny dyrektor fabryki Zieleniewskiego w Krakowie, p. Kurniak, zapowiedział swoje przybycie do Sanoka.

RACHMISTRZ FINKELSTEIN PRZED SĄDEM.

Znany fenomenalny rachmistrz i matematyk Finkelstein stanął onegdaj przed sądem warszawskim, oskarżony o wyłudzenie większych kwot od kolegów swych, pracujących wraz z nim w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Finkelstein pobrał od nich większe kwoty pieniężne, rzekomo na zakupno towarów w Łodzi, obiecując im wielkie zyski. Na rozprawie obrońcy oskarżonego złożyli rewelacyjne wyjaśnienia, a mianowicie, że Finkelstein za pożyczone pieniądze jeździł do Sopot i tam studjował ruletę, usiłując grać na podstawie „rachunku prawdopodobieństwa".

Przewodniczący: I cóż? Udało się to obliczenie?

Oskarżony: Nie, narazie przegrywałem.

Przewodniczący: Czy zawarł pan jakieś transakcje handlowe? ———

Oskarżony: Nie. Płaciłem tym, którzy dawali mi pieniądze, z początku duże procenta, bo miałem nadzieję, że kasyno wszystko pokryje.

W związku z wyjaśnieniami oskarżonego, obrońcy postawili wniosek o przerwanie rozprawy i powołanie świadków, k[illegible] by ustalili, że Finkelstein zwierzał się przed różnymi ludźmi, iż szuka sposobu na rozbicie kasyna w Sopotach. Sąd wniosek obrony od rzucił. Po długich wywodach Finkelstein został uwolniony od winy i kary.

List sportowy z Tarnowa

Wyniki zawodów międzymiastowych, urządzonych przez KZOPN, wywołały w światku sportowym niebywałą sensację. Zasłużone zwycięstwo teamu tarnowskiego nad jedenastką reprezentującą A klasę Krakowa jest szczytną kartą w dziejach piłkarstwa tarnowskiego. Team Tarnowa, złożony z klubów Jutrzenka, Metal, Samson, Z. M. S. w przeważającej liczbie jednak z Tarnovii, okazał się nader szczęśliwie i umiejętnie złożonym. Nie w tej samej mierze dałoby się osądzić reprezentację Krakowa.

Grano iście koncertowo, przedewszystkiem ściśle fair. Od początku gry była widoczną przewaga Tarnowa utrzymana przez cały czas zawodów. Atak za atakiem umiejętnie prowadzony przez Jachimka (Tarnovia) zasilany przez skrzydła (Eisen Z. M. S.) i Pyrich (Tarnovia) wykorzystał każdą prawie pozycję. Z drugiej strony murowana obrona: Wrona (Metal) Owide (Samson) i Łabno (Tarnovia) stanowiły opokę nie do przebicia.

Pięknej, składnej i kombinacjami przeplatanej rozgrywce przyglądało się przeszło 1000 ludzi, cyfra u nas rekordowa, darząc zwycięsców należytem uznaniem. Sędziował wzorowo p. Malkischer.

Organizacja zawodów nienaganna, spokój i porządek pierwszorzędny.

Zawody poprzedził przedmecz reprezentacji B. i C. klasy, zakończony zasłużonem zwycięstwem teamu C-klasowego.

Mający się odbyć w dniach 26—29 bm. turniej tennisowy ogólno- polski o mistrzostwo Tarnowa, urządzony przez Samson, został z przyczyn od inicjatorów niezależnych na czas późniejszy odłożony.

Sekcja lekkoatletyczna Ż. T. G. S. Samson urządza mistrzostwa wewnętrzno- klubowe wszystkich konkurencyj dla pań i panów.

W sobotę odbyło się zebranie sprawozdawcze z Kongresu Wszechśw. Związku Makkabi w Warszawie. Zebrani członkowie z zainteresowaniem przysłuchiwali się wywodom o znaczeniu, zadaniu, działalności i przyszłej pracy Związku. (Z. F.)

Wiadomości z uzdrowisk

(Orb) 18 czerwca.

Zakopane. Mimo doskonałej pogody i pierwszorzędnych warunków frekwencja stałych letników w Zakopanem jest jeszcze niewielka. Głównego zjazdu spodziewać się trzeba w lipcu i sierpniu. Natomiast ruch wycieczkowy jest stosunkowo bardzo duży, — przybywają gromadnie wycieczki szkolne, kierujące się zresztą przeważnie w góry. Ceny za mieszkania i utrzymanie w Zakopanem są obecnie tak niskie, że Zakopane śmiało konkurować może z szeregiem wsi podhalańskich. W ostatnich czasach rozpoczęły się koncerty orkiestry wojskowej 20 p. p.

Rabka—Zdrój. Przeważna ilość zamówień na mieszkania skupia się w głównym sezonie, tak, że i w tym roku Rabka będzie w czasie wakacyj zapełniona co najmniej tak silnie, jak w zeszłym roku. Ceny w pensjonatach od zł. 8 dziennie od osoby, co świadczy, że i w Rabce także nastąpiła znaczna zniżka cen.

Żegiestów—Zdrój. Obecna frekwencja kuracjuszy w Żegiestowie przewyższyła o 20 proc. zeszłoroczną liczbę letników w tym samym czasie. Sezon główny zapowiada się jeszcze lepiej, gdyż większość pomieszczeń jest już zarezerwowana. Od kilku dni uruchomione zostały wycieczki do Pienin i na czesko—słowacką stronę, przy dużem zainteresowaniu letników. Ceny w Żegiestowie są niskie: pokoje w Zakładzie od zł. 2'80, obiad w restauracji Domu Zdrojowego zł. 3, całodziennie utrzymanie około zł. 7.

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Złoczew — Radom

Na łamach „Nowego Słowa" pisze b. poseł Hartglas w artykule zatytułowanym „Na żydowskiej skórze":

Złoczew a potem Radom — czy to tylko zwykły przypadek, czy przez ukrytą zbrodniczą rękę zorganizowana planowa akcja? Sądzimy, że i tak i nie. Możliwe, że wybuch ekscesów był czysto przypadkowy, ale nie ulega zdaje się wątpliwości, **że jest ktoś, kto te przypadkowe wybuchy wyzyskuje, podnieca, ujmuje w pewne planowe formy.**

Jasne jest, że nie ze sfer popierających Rząd, ani z łona opozycji lewicowej rekrutują się żywioły, sięgające do ulubionej broni: antyżydowskich ekscesów. Zdajemy sobie z całą dokładnością sprawę, że zarówno sam Rząd, jak i jego zwolennicy są bardziej, niż niezadowoleni z tego wskrzeszenia smutnych i — zdawałoby się — już zapomnianych dni w Polsce. i chętnieby widzieli, ażeby ekscesy się uspokoiły, a Złoczew i Radom nie znalazły naśladowców w innych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Is fecit, cui prodest. **Ten, kto sięga już w Polsce po władzę, ten stara się szerzyć zamieszki, by łowić w mętnej wodzie ryby.** Mieliśmy już kilkakrotnie dowody tego, że gdy **żywioły prawicowe chciały zwalczać swoich przeciwników, — rozpoczynały swą akcję przedewszystkiem na odcinku żydowskim, jako względnie najsłabiej bronionym.** To rozpoczęcie akcji już teraz — jeżeli istotnie Złoczew i Radom są przejawami tej akcji, a nie przypadkiem tylko — świadczyłoby, **że pretendenci do władzy zaczynają czuć pewną siłę,** i uważają, że strona przeciwna osłabła. **Nie wiemy, czy nie są w błędzie, czy nie okaże się,** że się przerachowali, ale stwierdzić musimy, że smutne jest, iż takie próby rozgrywek — wierzymy, nieudanych — robią się na naszej, na żydowskiej skórze. I smutne jest, **że cały szereg błędnych posunięć doprowadził u nas do wzmocnienia żywiołów reakcyjnych i żydożerczych kosztem ugrupowań demokratycznych i bardziej liberalnych.**

Reakcja i szowinizm wypowiadają walkę Rządowi na odcinku żydowskim **w przekonaniu, że jest najsłabiej broniony.** Pragnęlibyśmy, ażeby się okazało, że są w błędzie, — **że władze na tym odcinku potrafią odeprzeć atak nie obawiając się zarzutów o „zaprzedaniu Żydom", obezwładniającym u nas zazwyczaj każdą władzę. Uważamy jednak, że gdy się chce bitwę na tym odcinku przyjąć, to nie należy uprawiać polityki strusiej, nie należy chować głowy pod skrzydło, nie należy sterylizować istotnego stanu rzeczy, nie należy zakazywać informacyj i osłabiać ich sprostowaniami, lecz należy spojrzeć prawdzie prosto w oczy, postawić kropkę nad i, i — zwyciężyć. Społeczeństwo żydowskie, nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie, przyjmie to z westchnieniem ulgi.**

Kobieta, która się nie starzeje

Miss Edna Wallace-Hopper jest bezsprzecznie jedną z najpopularniejszych postaci kobiecych nietylko Nowego Yorku, ale Stanów Zjednoczonych. Pani ta liczy obecnie lat 62 i śmiało się do swego wieku przyznaje. Miss Hopper odnalazła tajemnicę wiecznej młodości, o której za jej zezwoleniem informuje się obecnie opinię publiczną.

Komisja, składająca się z lekarzy i fizjologów, zbadała miss Hopper, a o rezultatach tych badań donosi nam w biuletynieoficjalnym nowojorskie Towarzystwo lekarskie. Wedle sprawozdania komisji ma miss Edna Wallace Hopper ciało dziewczynki 16-letniej, cerę różową, muszkuły silne, twarz i szyję bez zmarszczek. Symptomów starości wogóle nie wykazuje, pozatem jest namiętną sportsmenką i dancerką, zdobyła kilka nagród jako tenisistka i pływaczka.

Wedle jej własnych zapodań, poddała się przed kilku laty operacji Steinacha, uczyniła to jednak z ciekawości, ponieważ i wtenczas organizm jej nie wykazywał żadnych cech starości. Miss Hopper oświadczyła też, że nigdy nie stosowała się do żadnej djety ani też nie używała żadnych środków konserwowania młodości. Kilkakrotnie interesowali się tym fenomenem lekarze, którzy nie mogli ukryć zdziwienia dla wiecznej młodości starszej damy, w której kochają się jeszcze młodzi chłopcy. Ona sama nie może sobie tego wytłómaczyć, wierzy jednak, że uda się jej aż do późnej starości utrzymać swoją młodość.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15

Czerwiec **18** Czwartek 3 Tamuz 5691

Zachód słońca 19 m. 58

Otwarcie nowego gimnazjum żydowskiego w Krakowie

Wydział Stow. „Cheder Iwri" w Krakowie komunikuje: Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego pismem z dnia 15 czerwca 1931 r. L. II. 5335/31 zezwoliło na otwarcie i prowadzenie gimnazjum rozwojowego dla męskiej młodzieży ortodoksyjnej pod nazwą: „Gimnazjum humanistyczne męskie „Tachkemoni" (Oświata) — Stowarzyszenia „Cheder Iwri" w Krakowie".

Nauka w gimnazjum „Tachkemoni" rozpoczęnie się z nowym rokiem szkolnym, tj. dn. 1 września br. w nowym gmachu przy ul. Miodowej l. 26.

Nowy senat akademicki U. J.

W ostatnich dniach odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim wybory władz akademickich na rok 1931/32. Wybrani zostali: rektorem ks. prof. dr. Konstanty Michalski, dziekanem Wydziału Teologicznego ks. prof. Józef Archutowski, dziekanem Wydziału Prawa i Administracji, prof. dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki, dziekanem Wydziału Lekarskiego prof. dr. Maksymiljan Rutkowski, dziekanem Wydziału Filozoficznego, prof. dr. Władysław Szafer, dziekanem Wydziału Rolniczego prof. dr. Adam Rożański.

Kto wygrał na loterji?

W pierwszym dniu ciągnienia 2-giej klasy 23-ciej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 100.000 na Nr. 51138.
Zł. 50.000 na Nr. 14364.
Zł. 20.000 na Nr. 60108.
Zł. 2.000 na N-ry: 46096, 197121, 207968.
Zł. 1.000 na N-ry: 107460, 188594, 208605.
Zł. 500 na N-ry: 1713, 81974, 90300, 163341, 169114, 196210, 199822.
Zł. 400 na N-ry: 7840, 8545, 73796, 74387, 87804, 113037 120682, 138027, 142790, 143836, 145330, 154488, 156734, 165604, 173484, 195063, 202471, 207551.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6, i plac Zgody 18.

— **NOWY KONSUL WĘGIERSKI W KRAKOWIE.** Pan prezydent Rzeczypospolitej udzielił egzekwatur Ludwikowi Dyduchowi, konsulowi honorowemu Węgier na obszarze województw krakowskiego i kieleckiego z siedzibą w Krakowie.

— **CZĘŚĆ KRAKOWA POZBAWIONA BĘDZIE ŚWIATŁA W SOBOTĘ W NOCY.** Dyrekcja elektrowni miejskiej zawiadamia, że z powodu przebudowy stacji transformatorowej nastąpi przerwa w dostarczaniu prądu w sobotę dnia 20 bm. od godz. 24-tej do niedzieli dnia 21 bm. godz. 14-tej w następujących ulicach: Stolarska — cała, Poselska — od Dominikańskiej do Grodzkiej, Dominikańska — od plant do Grodzkiej, Gertrudy — od Starowiślnej do Sebastjana, Sebastjana — od Gertrudy do Jasnej, Zielona — od Gertrudy do Jasnej, Jasna cała, Starowiślna — od Gertrudy do liczb domów 18 i 21 włącznie, Sienna — od plant do Małego Rynku, Mały Rynek — przedłużenie ul. Siennej do Stolarskiej, Na Gródku cała, Mikołajska — cała.

— **ZWIĄZEK ZAWODOWY AGENTÓW I WOJAŻERÓW** (Wielopole 12) komunikuje swoim członkom, że wobec bliskiego okresu urlopów dla prac. umysłowych a więc też i agentów i wojażerów, podejmie odnośne starania u firm o udzielenie ustawą przewidzianego urlopu. Członkowie związku, pragnący skorzystać z tegorocznego urlopu w swoich firmach, winni się zgłosić w niedzielę dnia 21 i 28 bm. od 10—12 przedpoł. w biurze związku, gdzie otrzymają wszelkie informacje i załatwienie sprawy. Członkowie z prowincji zechcą odnieść się pisemnie do związku do dnia 20 bm.

— **KOLONJE ORG. „HASZOMER HADATI".** Naczelne kierownictwo org. „Haszomer Hadati" w Krakowie urządza kolonję letnią dla swych członków z okręgu krakowskiego i kolonję instruktorską dla swych członków z całej Polski. Kolonje odbędą się w Zakopanem na wzgórzu Gubałówki. Budynek kolonijny mieści się wśród pięknej okolicy Tatr. Kierownictwo naczelne opracowało ścisły plan pracy, który obejmuje przeważnie przedmioty judaistyczne i zarazem skautologję. Kolonja letnia rozpoczyna się 28 czerwca, a instruktorska 26 lipca br. Z wszelkiemi sprawami, dotyczącemi kolonji należy się zwracać na adres: „Haszomer Hadati" Kraków, Kupa 16.

— **ŻYDOWSKA AKADEMICKA KOLONJA WAKACYJNA W WOROCHCIE.** Na prośbę wszystkich środowisk akademickich postanowiła komisja kolonijna przedłużyć termin zgłoszeń na turnus lipcowy do dnia 20 bm. Opłata za pobyt miesięczny na kolonji wypoczynkowej wynosi dla studentów zrzeszonych w towarzystwach akademickich zł 145. Zgłoszenia na nieliczne jeszcze wolne miejsca w turnusie lipcowym przyjmuje w Krakowie: „Ognisko" Stow. Żyd. Słuchaczy, ul. Przemyska 3. Zgłoszenia na sierpień do 10 lipca.

— **LECZENIE INWALIDÓW WOJEN ŻYDÓW, WYMAGAJĄCYCH KUCHNI RYTUALNEJ.** Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żyd. Inwalidów R. P. w Krakowie otrzymał od ogólno-państwowego Związku Kas Chorych zawiadomienie, iż Związek ten zawarł umowę z właścicielką pensjonatu „Willa Węglarza" w Szczawnicy, odnośnie do całkowitego utrzymania tamże inwalidów wojennych żydów, którzy wymagając leczenia klimatyczno- zdrojowego w Szczawnicy, do takiego leczenia na koszt skarbu państwa zostaną skierowani. Inwalidzi tacy będą kierowani tamże w miarę napływu od odnośnych Kas Chorych wniosków i w miarę wolnych miejsc w tymże pensjonacie. Inwalidzi ci pod względem opieki lekarskiej i wszelkich zabiegów leczniczych podporządkowani będą dr. Kołaczkowskiemu, lekarzowi miejscowego Zakładu, gdzie umieszczani są również inwalidzi wojen. w celu leczenia na rachunek skarbu państwa. Oprócz utrzymania i pomieszczenia w tymże pensjonacie, otrzymają skierowani tamże inwalidzi wojen. żydzi pościel, światło i obsługę.

— **SPĘD I CENY KONI** na ostatnim targu w Krakowie: Ogółem spędzono 169 koni, płacono za sztukę za konie pojazdowe od 350—650 zł, za konie pociągowe lekkie od 250 do 550 zł, za konie rzeźne od 40 do 150 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 6 sztuk, na rzeź miejscową 12 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego, popyt był słaby, tendencja zniżkowa przy koniach pojazdowych.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do Eugenji Ledwoch zam. przy ul. Płaszowskiej l. 84, która przecięła sobie przypadkiem szkłem tętnicę na lewej ręce. Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala.

— **NAJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** Na pl. Szczepańskim przejeżdżające auto Nr. 96071 potrąciło 11-letniego Marjana Grochala, ucznia, który padając na bruk odniósł ciężkie potłuczenia głowy. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł chłopca do szpitala chirurgicznego.

— **AWANTURA ULICZNA.** Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Grodzką, gdzie Jadwiga Piątkowska, prostytutka będąc w stanie pijanym wywołała awanturę z robotnicą czyszczenia miasta, która popchnęła Piątkowską. Ta upadając na bruk, rozbiła sobie głowę. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Piątkowską.

— **FAŁSZYWI KONTROLERZY DOLARÓWEK.** Radzik Marja zam. przy ul. Krakowskiej 58, zgłosiła do policji, że niedawno przyszli do jej mieszkania kontrolerzy dolarówek i zażądali okazania posiadanej dolarówki. Gdy ta wręczyła im posiadaną dolarówkę, przemienili ją na bezwartościowy papier i wyszli.

— **ROWERY.** Glücksman Marja, zam. przy ul. Agnieszki l. 9 zgłosiła do policji, że dnia 16 bm skradziono z przedpokoju rower męski wartości 200 zł na szkodę Klotza Franciszka tamże zamieszkałego. — Lupa Franciszek zam. przy ul. Lenartowicza 11 zgłosił, że dnia 16 bm. skradziono mu z korytarza Magistratu rower męski wartości 350 zł, który pozostawił chwilowo bez opieki.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Lecher Szymon kupiec z Antwerpji zgłosił do policji, że dnia 16 bm. skradziono mu w pociągu posp. na linji Bytom—Kraków lub też zgubił portfel z paszportem zagranicznym na jego nazwisko oraz czeki po 20 i 10 dolarów ameryk. w ilości 13 sztuk.

Pamiętajcie o akcji na rzecz Ż. T. G. (7 VI. — 21 VI.)

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec b. r., załączonym do numeru czekiem P. K. O.

W OBRONIE WOLNOŚCI I POKOJU

Protestanci angielscy za rozbrojeniem

Angielskie kościoły protestanckie urządziły onegdaj w Londynie wspólną manifestację za rozbrojeniem. M. in. wygłosił mowę delegat Anglji do Ligi Narodów lord Cecil, który wysunął postulat ogólnego rozbrojenia międzynarodowego. Manifestacja onegdajsza pozostaje w ramach kampanji, którą kościoły protestanckie całego świata podjęły, by spopularyzować hasło rozbrojenia międzynarodowego. We wrześniu br. odbędzie się w Londynie konferencja międzynarodowa światowego związku dla współpracy narodów, pozostającego pod egidą kościołów protestanckich.

Rozwój francuskiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela

Tak we Francji jak i Anglji Ligi obrony praw człowieka i obywatela kolosalnie się rozwinęły. Podczas wybuchu wojny liczyła liga francuska zaledwie 50.000 członków w 65 grupach miejscowych, a wedle stanu z kwietnia br. liczy liga 170.000 członków i 2.270 grup miejscowych. Organ ligi „Cahiers des Droits de l'homme" miał w roku 1914 tylko 5,600 abonentów, obecnie zaś posiada 20.000.

Z sali sądowej

O ZAMORDOWANIE OJCA.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim Sądzie okręgowym przed ławą przysięgłych rozpisana na trzy dni rozprawa przeciw Zdzisławowi Burdzielowi, oskarżonemu o skrytobójcze zamordowanie własnego ojca, funkcjonarjusza kolejowego w Krakowie —Bonarce. Jak wiadomo, Burdziel, z zawodu technik budowlany (lat 24), odpowiadał przed kilku miesiącami za swój czyn przed sądem przysięgłych w Krakowie, który uwolnił go wówczas. Na skutek kasacji, wniesionej przez prokuratora, Sąd Najwyższy uchylił wyrok uwalniający i zarządził ponowne przeprowadzenie rozprawy w sądzie krakowskim. Wczoraj przesłuchano oskarżonego, który tłumaczył się przemijającem zaburzeniem umysłu w chwili popełnienia czynu, oraz przymusem nieodpornym, spowodowanym złem traktowaniem jego i matki, oraz codzieństwa przez ojca. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawę odroczono do dziś.

Przewodniczy rozprawie wiceprezes Dr. Hubl, broni adw. Dr. J. Rothwein.

EPILOG STRZAŁÓW W SKLEPIE PRZY UL. STAROWIŚLNEJ.

We wtorek wieczór zakończył się proces przeciw Gustawowi Sinkowskiemu, oskarżonemu o usiłowane zamordowanie żony Marji i jej kochanka Himmelblaua w sklepie przy ul. Starowiślnej. — Po wywodach końcowych prokuratora Dr. Łaby i obrońcy Dra Knoebla, sędziowie przysięgli potwierdzili pytanie co do usiłowanego morderstwa 8 głosami (4 nie), a pytanie dodatkowe co do chwilowego zaburzenia umysłu zaprzeczyli 7 głosami (5 tak).

Na podstawie tego werdyktu trybunał ogłosił wyrok, **skazujący Sinkowskiego na 3 lata więzienia,** z zaliczeniem półrocznego więzienia śledczego. Niski wymiar kary uzasadnił Trybunał szczególnemi okolicznościami czynu oskarżonego, wobec czego zastosował karę znacznie poniżej ustawowej granicy.

ZMARLI:

Onegdaj zmarł w Krakowie **bł. p. Joel Alter Weinstein,** przeżywszy lat 78. Zmarły przedstawiał niezapomniany typ maskila starego pokolenia, przywiązanego całą duszą do literatury hebrajskiej. Był też chowewe sjonistą, — który po ukazaniu się „Judenstaat" Herzla przystąpił do ruchu sjońskiego, biorąc w jego początkach aktywny udział. Zmarły znany był ze swego czystego i nieskazitelnego charakteru. — Cześć jego pamięci!

Hirsch Wober, lat 51, Ryfka Dembitzer lat 81.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 6 1931. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany.

Akcje Bankowe: Bank Polski 116.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 81.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję słabszą. Zainteresowanie słabe, ograniczone do drobnej ilości papierów Z bankowych robiono akcjami Banku Polskiego po kursie słabszym przy stosunkowo większych obrotach. Papiery przemysłowe bez transakcyj. W małych ilościach robiono 4-proc. Prem Poż inwestycyjną nieco słabiej. Ruch na ogół mały

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 39, w większych ilościach po kursie ustalonym.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt w dalszym ciągu większy. Kursa utrzymane na wczorajszym poziomie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.96—8.98, czeki bankowo 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw Warszawa dol. 8.95—8.97, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 117, Wysoka 90, Węgiel 20, Lilpop 13, 14. Pożyczki: 4-proc inwestycyjna 82.25, 5-proc. konwersyjna 47, 5-proc. kolejowa 46, 7-proc. stabilizacyjna 77.50, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

Waluty: Dolar 8.95, 8.97, 8.93, Franki fr .34.94, 35.02, 34.86. Dewizy: Belgja 124.20, 124.51. 123.89, Londyn 43.39 i jedna czw. 43.50, 43.28 i pół. Nowy Jork telegr 8.922, 8.942. 8.902, Paryż 34.94, 35.02, 34.86, Praga 26.42. 26.48. 26.36, Szwajcarja 173.26, 173.69, 172.83, Wiedeń 125.40 125.71, 125.09, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 211.78.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 6. 1931. Żyto cena transakcyjna 15 ton 27.20 — 15 ton 27.50, — 15 ton 27.75, cena orjentacyjna 27.50, pszenica cena orjentacyjna 29 i pół do 30 i pół, owies zbierany 27—28, mąka żytnia 40 i pół do 41 i pół, mąka pszenna 45—52, otręby żytnie 18 i pół do 19 i pół, pszenne grube -8—19 i pół, pszenne 17—18. Tendencja naogół spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17. 6 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.52—169.02, Budapeszt 124.06—124.36, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.54 i pięć ósmych do 34.64 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.81—27.91, Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme, Warszawa 79.51—79.79, Zurych 137.91—138.41 Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.27—168.87, Szwajcarskie 138.10—138.90, Węgierskie 124.04—124.44.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.39. Renta lutowa 0.44 i pół, Renta koronowa 0.39, Losy Tureckie 11.9, Portland Zement 43.50, Gal. Karpaty 1.25, Galicja 15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 17. 6 PAT Paryż 20.17 i pół, Londyn 25.05 i jedna ósma, Nowy Jork 515. Belgja 72.50, Włochy 26.96 i pół, Berlin 122.25, Wiedeń 72.38. Praga 15.25 i pół, Warszawa 57.70, Budapeszt 90.02 i pół.

—o§o—

EKSPORT DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ. Firmy interesujące się eksportem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mogą przeglądać w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie ul. Długa 1. I. p w godzinach urzędowych krótkie monografje. dotyczące warunków zbytu w Ameryce następujących towarów: fasola. chrzan surowy. ogórki grzyby. cukierki. wyroby toaletowe. pierze i puch. szczecina. skóry bydlęce. osłonki do kiełbas. wyroby lniane. materjały bednarskie. beczki. skrzynie, podłogi drewniane słupy telegraficzne, podkłady kolejowe. Monografje powyższe opracowane zostały przez Izbę Handlową Polską w Nowym Jorku.

Kryzys w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton 17. 6. PAT O rozmiarach ciężkiej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych świadczą dane statystyczne Czerwonego Krzyża, z których wynika. że w ostatnim kwartale w 22 stanach udzielono pomocy 2 milj. 700.000 osobom. 38.545 rodzin otrzymuje jeszcze pomoc w stanach południowych dotkniętych kle[illegible]

Dwie trucicielki węgierskie zostały stracone

Budapeszt 17. 6 .(R) Na dziedzińcu więzienia sądowego w Szolnok stracono dziś rano dwie trucicielki Walentynę Sordas i Władysławę Szabo skazane przez tamtejszy sąd na karę śmierci przez powieszenie za otrucie czterech członków najbliższej rodziny.

Komunista zlynczowany w kościele

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Nowy Jork 17. 6. (R) W kościele Santa Maria w Morelos w Meksyku zlynczowano pewnego agitatora komunistycznego, rodem z Niemiec. Agitator ów wyszedł podczas nabożeństwa na ambonę, aby wygłosić przemówienie antyreligijne. Wzburzyło to wiernych do tego stopnia, że mówcę ściągnęli z ambony, dotkliwie pobili, poczem zaraz w kościele powiesili pod chórem.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Afganistanie

Londyn 17. 6. (L) Z Peszawaru donoszą, że w górach w odległości 100 km. na północ od Kabulu w Afganistanie odczuto dziś nad ranem gwałtowne trzęsienie ziemi, które zniszczyło szereg zagród góralskich. Dotychczasowe wiadomości mówią o 20 zabitych i wielkiej liczbie rannych.

Nieudały strajk Arabów w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 17. 6. (L) Z okazji rocznicy skazania Arabów na śmierć za udział w rozruchach sierpniowych w 1929 r. ogłosili Arabowie w Palestynie jednodniowy strajk. W Jerozolimie strajkowała tylko znikoma część Arabów.

—o§o—

Ustalono nazwiska 503 ofiar katastrofy okrętowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 17. 6. (L) W ciągu wczorajszego dnia nie znaleziono już więcej żadnych ofiar katastrofy okrętowej pod St. Nazaire. Zwłoki reszty ofiar znajdujące się jeszcze na dnie morza będą stopniowo wypływały na powierzchnię. Także wewnątrz zatopionego statku „St Philbert" będzie się znajdowało około 200 zwłok tych osób, które podczas burzy schroniły się pod pokład.

Nantes 17. 6. PAT. Ogłoszono tu trzecią listę ofiar katastrofy parowca „St. Philbert", która w zestawieniu z dwoma poprzedniemi listami daje ogólną liczbę ofiar 503 osób

„Nautilus" zdolny do podróży

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 17. 6. (R) Krążownik amerykański „Woyming". który eskortuje łódź podwodną „Nautilus" donosi, że motor łodzi podwodnej został naprawiony i łódź może jechać już o własnych siłach.

Nowa „miss świata"

Galweston 17. 6. PAT. Na konkursie piękności na „miss świata". zwycięstwo zdobyła kandydatka Belgji.

Fałszywa pogłoska o zamordowaniu króla albańskiego

Londyn 17. 6. (L) Stolicę brytyjską obiegła dziś pogłoska o zamordowaniu króla albańskiego Achmeda Zogu. Wiadomość ta miała pochodzić z Belgradu i została później zdementowana przez poselstwo albańskie w Londynie.

Wielka transakcja sowietów w Chinach

Londyn 17. 6. (L) Z Szanghaju donoszą, że między Moskwą a rządem nankińskim zawarty został układ, wedle którego rząd nankiński odstępuje rządowi sowieckiemu 50 procent udziałów na kolejach wschodnio-chińskich za cenę 400 miljonów rubli w złocie. Suma ta ma być spłacona w naturze towarami. Tranzakcja ta zapewni Rosji na długi czas zbyt dla nadwyżek produkcji sowieckiej.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Cieszyn 17. 6. (K). 10-letni chłopczyk Mojeszczyk, bawiąc się fuzją swego ojca, spowodował strzał, zabijając na miejscu swą 4-letnią siostrę. Ojca chłopca aresztowano.

Antibes 17. 6. PAT. Zmarł tu wielki książę Piotr, brat wielkiego ks. Mikołaja.

Rzym 17. 6. Cała prasa włoska zamieszcza protest stolicy apostolskiej przeciw wydaleniu kardynała Segury z Hiszpanji, uwypuklając celniejsze ustępy oświadczenia, zamieszczonego w „Osservatore Romano", a mianowicie, że kardynał Segura, posiadając paszport dyplomatyczny, przybył legalnie do Hiszpanji oraz że rząd hiszpański na protest nuncjusza apostolskiego po opuszczeniu Hiszpanji przez kardynała w maj oświadczył, że nie zmuszał go do wyjazdu. Koła watykańskie żywo komentują postępowanie rządu hiszpańskiego.

Arnemasse 17. 6. PAT, Na dworcu towarowym, gdzie znajdowała się wielka ilość beczek z benzyną, wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął cały gmach oraz stojące na torach wagony towarowe, W pewnej chwili gmach zawalił się, grzebiąc pod gruzami trzy osoby Jedna z nich poniosła śmierć dwie inne wydobyto ciężko ranne. Straty wynoszą wiele miljonów franków.

KOMUNIKATY

— HASZACHAR—PRZEDŚWIT. W najbliższych dniach ukaże się dalszy cyrkularz kolonijny, zawierający bliższe dane, odnoszące się do kolonji. Przypominamy, że z dniem 25 b. m. upływa termin zgłoszeń oraz wpłaty pierwszej raty w kwocie 20 zł., na poczet opłaty za pobyt na kolonji. — Wobec znacznego napływu zgłoszeń ze środowiska warszawskiego i lwowskiego oraz z miast prowincjonalnych, — zwracamy się do naszych kolegów (-żanek), reflektujących na wyjazd, aby się zgłaszali w ciągu najbliższych dni, gdyż liczba uczestników jest ograniczona. — Zgłoszenia i raty przyjmuje i informacyj udziela się w poniedziałki i czwartki od godz. 8—9 wiecz. w lokalu Związku (Stradom 15).

— „JEHUDA". Dziś we czwartek punktualnie o godz. 7'30 wiecz. w lokalu przy ul. Stradom 15, plenarne zebranie. Na porządku dziennym sprawa kolonji.

— KOMITET LOKALNY S. P. P. „HITACHDUT" Dziś we czwartek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu „Merkaz", Krakowska 43, Zbiorowy Odczyt na temat: „Czego uczą nas wyniki wyborów na XVII. Kongres sjonistyczny?". Referują: tow. Dr. O. Menasche, Dr. G. Terlo i inż. B. Zimmermann.

— RZESZÓW. Org. „Haszomer Hacair" urządza wystawę paelstyńską, która odzwierciedli pracę naszych funduszów narodowych i rozwój działa palestyńskiego, Wystawa otwarta w salach Szpitala Żydowskiego w dniach 21 i 22 czerwca b. r. od godz. 9—13 i od 15—21. Uroczyste otwarcie w sobotę dnia 20 czerwca b. r. o godz. 8-ej wieczorem. — Dochód przeznaczony na Żydowski Fundusz Narodowy i Ligę pomocy pracującym w Palestynie.

Ameryka wytyka Europie błędy,

a sama nie jest lepsza

5 miljardów dolarów rocznie wydaje świat na zbrojenia

W mowie, wygłoszonej w Waszyngtonie wobec delegatów Międzynarodowej Izby Handlowej, oświadczył prezydent Hoover między inn.: „Kryzys światowy ma swe źródło w zniszczeniach wojennych, w olbrzymich ciężarach podatkowych, w chwiejności stosunków ekonomicznych i polityczno—społecznych. A w danej chwili główną jego przyczyną są kolosalne zbrojenia, jakie przeprowadzają mocarstwa. Wydatki na ten cel sięgają sumy 5 miljardów dolarów rocznie. Musimy za wszelką cenę położyć kres temu zamętowi. Waszą, panowie delegaci i przedstawiciele businessu światowego, jest rzeczą czuwać nad uczciwem rozstrzygnięciem tego problematu...“

Odpowiada na to Stefan Lauzanne, redaktor „Matin'a“, w sposób następujący:

„...Jeśli ktoś z za Atlantyku rzuci pytanie Amerykaninowi: „Zredukujcie nasze długi“, odpowiada on natychmiast: „Zredukujcie wasze zbrojenia“. — — —

Ludzie interesu i kalkulacji, zgromadzeni w Waszyngtonie, mogliby zadać prezydentowi pytanie, skąd wziął cyfrę 5 miljardów dolarów?

Pozatem byłoby wcale ciekawem zestawić według państw cyfry, dotyczące wydatków na zbrojenia. Które to mocarstwo wydaje dzisiaj najwięcej na dreadnoughty, flotę powietrzną, gazy trujące i środki wybuchowe?

Odpowiedź na to daje interesujący dokument, opublikowany przez sekretarjat Ligi Narodów, a więc dokument, posiadający wszelkie cechy ścisłości, prawdopodobieństwa i objektywizmu. W t. zw. „Roczniku Zbrojeń“ znajdujemy zatem następujące cyfry, odnoszące się do lat 1928/29: 722,984.000 dolarów, W. Brytanja — 550,080.000 dolarów, Rosja — 422,916.000 dolarów, Francja

Wydały na zbrojenia: Stany Zjednoczone — — 357,556.000 dolarów, Italja — 221,096.000 dolarów, Japonja — 215,876.000 dolarów.

Jak widać z tego zestawienia, pomawiana o militaryzm Francja zajmuje dopiero czwarte miejsce w szeregu państw zbrojących się, gdy tymczasem berło pierwszeństwa przypada Stanom Zjednoczonym, które wszak nigdy nie zaznały najazdu zbrojnego, oraz Wielkiej Brytanji, w której rządzi obecnie II. Międzynarodówka w osobie Labour Party, pretendującej do przewodniczenia obradom przyszłej konferencji rozbrojeniowej. — — —

Wydatki na zbrojenia lądowe i morskie znajdują się zawsze — rzecz prosta — w zależności od przestrzeni i zasobów danego państwa i dlatego też nie zawsze mogą być uważane za barometr ścisły jego sił zbrojnych.

Ale — jeśli nawet będziemy się trzymać cyfry, podanej przez prezydenta Hoovera — 5 miljardów dolarów, — Stanom Zjednoczonym przypadnie w udziale jedna szósta tej sumy. A ta szósta część 5 miljardów musi — rzecz jasna — ciążyć w zupełnie inny sposób na bilansie ekonomicznym świata, niż 12-ta czy 13-ta część, przypadająca na Francję. Tu nasuwa się ciekawa dygresja i uwaga: owe 722,984.000 dolarów, które wydaje Ameryka na swą flotę i armję, równa się prawie sumie deficytu Stanów w ostatnim ich budżecie.

W sprawie zbrojeń prawdą jest przysłowie o belce i źdźble w oku“.

Niemcy już w najbliższych dniach zgłoszą

moratorjum dla spłaty części rat reparacyjnych?

Berlin 17. 6. PAT. „Vossische Zeitung“ informuje, że gabinet Rzeszy zadecydować ma jeszcze w ciągu tego tygodnia, w jakim terminie ma być zgłoszone moratorjum transferu dla t. zw. chronionych rat reparacyjnych. Pierwotnie planowane miało być zgłoszenie moratorjum w połowie sierpnia wobec podróży europejskiej amerykańskich sekretarzy Stimsona i Mellona, oczekiwanej w Berlinie około 20 lipca. Obecnie jednakż z powodu trudności wewnętrzno-politycznych rząd Rzeszy gotów jest podjąć sprawę moratorjum w terminie wcześniejszym. —

Rozruchy w Moguncji

Berlin 17. 6. PAT. Wczoraj doszło do nowych zaburzeń w Moguncji. Przez cały dzień panowało w mieście wielkie poruszenie. Wśród gromadzących się na ulicach tłumów kolportowano ulotki, wzywające do plądrowania sklepów. Grupa manifestantów urządziła napad na willę nadburmistrza, przyczem budynek został poważnie uszkodzony i musiał być otoczony kordonem policji. Wieczorem w kilkunastu punktach miasta przypuszczono atak na sklpy z żywnością. W wielu wypadkach doszło do ostrych starć z policją. Całe miasto było kilkakrotnie opróżniane przez policję, która rozpędzała zgromadzonych pałkami gumowemi. Wiele osób odniosło rany. Aresztowano 60 osób.

Sprawa reformy kalendarza

napotyka na trudności

Genewa 17. 6. ŻAT. Po ośmiodniowych obradach została wczoraj zamknięta sesja Komitetu przygotowawczego na konferencję w sprawie reformy kalendarza, która się odbędzie w październiku br. Komitet opracował sprawozdanie, w którem streszcza opinję poszczególnych komitetów krajowych w sprawie projektowanej reformy kalendarza. W swych wywodach komitet zaznacza, iż prócz zagadnień natury gospodarczej i społecznej, jakie się wysuwają przy rozważaniu omawianych projektów, **kwestja ta budzi również zastrzeżenia natury wybitnie religijnej, której rozwiązanie winno być całkowicie pozostawione decyzji zainteresowanych i wyłącznie kompetentnych władz poszczególnych wyznań religijnych.**

W dalszym ciągu Komitet omawia w swem sprawozdaniu niedogodności, wynikające z zasady ruchomości świąt wielkanocnych. Co się tyczy stanowiska władz poszczególnych kościołów Komitet stwierdza, **że nagół nie sprzeciwiają się one idei reformy kalendarza, lecz projekt wprowadzenia białego dnia spotkał się** w pewnych kołach z opozycją podyktowaną względami dogmatyki religijnej.

Śmierć lotnika w Katowicach

Katowice 17. 6. (K) Dziś o godz. 6 popołudniu lotnisko w Katowicach było widownią katastrofy, w której poniósł śmierć pilot Zygmunt Trabucki, członek Aeroklubu śląskiego. Wystartował on na awjonetce i w czasie ostrego wirażu nad lotniskiem niezdołał opanować maszyny, która runęła, rozbijając się doszczętnie. Pilot, który odniósł ciężkie rany, zmarł po przewiezieniu do szptiala.

5 misjonarzy w Chinach w rękach bandytów

Hankau 17. 6. PAT. Bandyci, którzy porwali w czasie napadu na siedzibę misji katolickiej koło Laohokow biskupa Ricci i czterech księży misjonarzy, wystosowali obecnie ultimatum, w którem zaznaczają, że jeśli okup nie zostanie wpłacony w ciągu 10 dni, wszyscy porwani misjonarze zostaną straceni. Ksiądz chiński, wypuszczony na wolność w celu doręczenia ultimatum oświadczył, że nie jest to tylko czcza pogróżka. Na propozycję przedłużenia terminu dla wpłaty okupu w kwocie 3.000 dolarów bandyci nie zgodzili się.

Prasa krakowska o teatrze Baratowa

Teatr Pawła Baratowa zdobył sobie również i Kraków — mimo ciężkich czasów i mimo rozpoczynającej się kanikuły. Czytaliśmy o laurach, jakie zbierał Baratow zagranicą i u nas w Polsce, gdziekolwiek występował, — obecnie jesteśmy świadkami takich samych triumfów i w naszem mieście. Oto parę głosów prasy krakowskiej.

„Naprzód“ pisze o wystawieniu „Ojca“ Strindberga:

„..P. Baratow wyśmienicie wywiązał się z roli rotmistrza; posiada warunki znakomite: postawy, głosu. Rolę swoją silnie oparł na wrodzonej pogodzie ducha rotmistrza; tem trudniej jest istocie tego typu porać się z zastawionemi nań sidłami Laury: musi ulec — starga się przy niej kompletnie. Śmierć położy kres jego poniżeniu... Asystuje tedy przy kompletnem załamaniu się człowieka w rozkwicie sił, o umyśle nie tuzinkowym, interesującym się zagadnieniami naukowemi. I wszystkie fazy tego procesu gaśnięcia ogniska ludzkiej myśli i woli, aż do chwili, gdy, jak dziecko, pozwala uśpić swoją uwagę monotonnością słów — aż do chwili zgonu wreszcie, oddał artysta nadzwyczaj misternie w wyrazie twarzy i słowie.

Dobrą partnerkę — w ogólnem ujęciu roli — miał rotmistrz Baratow w osobie p. Rozen-Laury. Wyróżnił się też lekarz (p. Melman).

Dla obcego ucha język żydowski brzmi pełnią naturalności w odnośnym repertuarze folklorystycznym. Przeniesiony w inną sferę, mógłby nie literacko, lecz dialektycznie-niemieckiem brzmieniem, — zwłaszcza pewnych formuł towarzyskich, względnie swoistą przeróbką polskich niekiedy wyrazów, — wyrącać słuchacza z tego nastroju, który jest w danej sztuce potrzebny. Trzeba zatem, ażeby wykonawcy zdobyli taki autorytet, któryby nie pozwalał ani na chwilę kwestjonować ich przynależności do tej grupy społecznej, którą mają wyobrażać. P. Baratow — tak jak przedtem p. Potocka, — w żadnym momencie nie wywoływał cienia sceptycyzmu. To tworzy dla mnie jakby dodatkową miarę ich talentu...“

Recenzent **„Czasu“**, prof. Sinko, kreśli o „Obcym“ Gordina między innemi następujące uwagi:

„....Tego „Żywego Trupa“ grał p. Baratow w szeptach i półtonach, wyrażając swój ból jedynie oczyma i wyrazem twarzy, aż w rozstrzygającej rozmowie z adwokatem wyrzucił z siebie całą krzywdę, zadaną mu przez los, i przeszedł do rezygnacji. Mimo braku współdziałania głosu, gra była porywająca, bo i sam artysta był nią przejęty do głębi. Nieszczęście jego rzucił autor na tle szczęśliwej rodziny żydowskiej, którą potraktował „rodzajowo“. Narada starych z rabinem nad rozwodem Bl my, gra starego z żoną w warcaby, z wnukiem w szachy i t. d., to obrazki rodzajowe, grane przez trupę z pogodnym realizmem, zakrapianym czasem lezką sentymentu...“

O tej samej sztuce pisze recenzent „Il. Kurjera Codziennego“:

„...Rolę główną zagrał p. Baratow niezwykle dobrze, stwarzając postać głęboko ludzką i szczerze cierpiącą...“

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. Hotel-Pension „Gerlach". Krupówki. komfort, zimna, ciepła woda, łazienki, tarasy, ogrody, kuchnia wykwintna rytualna. Cena od 8 zł. zwyż. — Zarząd Morgenstern z Zawoji Lotka z Gumplowiczów Salamonowa, właśc. perfumerji „Mimoza" w Zakopanem. 1672x

„ZAKOPANE". Pałac — Chałubińskiego. Komfortowy pensjonat poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem, od 12 złotych. 1731v

POSAD POSZUKUJĄ

SIEROTA z dobrej rodziny skromna, łagodna, poszukuje posady towarzyszki do starszej osoby lub dzieci. Miejscowość obojętna. Zglosz. pod „Wdzięczność" Biuro ogł. Stattera Kraków Rynek 8. 1735e

PANIENKA z prowincji poszukuje posady do dziecka. Zgłoszenia pod „Kochająca dzieci" do Adm. Nowego Dziennika. 940g

PRAWNIK po zdaniu magisterjum poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia pod „Magister" do Adm. Nowego Dziennika. 925g

PANNA z lepszego domu poszukuje posady w charakterze panny do dzieci w wieku od lat 5—10 od 1 lipca br. Zgł. pod S. L. do Adm. N. Dziennika. 935bp

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „N. Dziennika"

LOKALE

POKÓJ elegancko umeblowany z łazienką dla małżeństwa od 1 lipca poszukiwany. Zgłoszenia Biuro Hupczyca, Kraków Jagiellońska 7, pod „Elegancki". 1732x

2 POKOJE kuchnia komfort do wynajęcia. Zgłoszenia Fabryka Wędlin Wolnica 13. 941g

POKÓJ umeblowany — frontowy, z osobnem wejściem dla dwóch panów albo młodego małżeństwa do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Brzozowa 12, III. piętro m. 13. 710g

LETNISKO ZAWOJA pod Babią Górą

zaopiekowało się wbrew rozszerzanym nieprawdziwym pogłoskom tut. letnikami i dostarczyć może bezinteresownie wiele mieszkań wolnych jedno i dwuizbowych z kuchniami i opałem lub bez i te są do wynajęcia po cenach przeciętnie o 1/3 część niższych niż w zeszłym roku, mimo, że napływ wynajmujących codziennie (im bliżej wakacyj szkolnych) wzrasta. 1733x

Zarząd Klimatyczny.

Pensjonat „ŚWIT" Zakopane

ul. Zamojskiego. Tel. 455, pod nowym zarządem E. Lustigów. — Piękne położenie, pokoje słoneczne luksusowo urządzone z ciepłą i zimną wodą. — Werandy, tarasy, łazienka. — Kuchnia wykwintna. Całkowita pensja w czerwcu od zł 10·—.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia od 15 czerwca Zgłoszenia: Długa 33. III. piętro, drzwi 10 (między godz. 4—8 popol.). 902bp

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pod „B." do Adm. „N. Dziennika" 924bp

POKÓJ, osobne wejście telefon, dla dwóch panów do wynajęcia: Sarnarnarna 18 m. 10. 872bp

DLA PANIENKI (Żydówki) mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia. w samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8. m. 19.

BONY do dzieci, służące kucharki poleca: Berta Eisenberg, Pośrednictwo Posad, Katowice — 3-go Maja 11. Telef. 16-65.

Kurs gospodarstwa domowego

przy szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy"

w Krakowie, ul. Stolarska 15

zaprasza najserdeczniej Rodziców obecnych i przyszłych uczenic, by zechcieli w niedzielę, tj. dnia 21 czerwca, między godziną 11—1.30, zwiedzić lokal kursów gospodarczych i zapoznać się z warunkami w jakich odbywa się w szkole nauka gotowania rytualnego, oraz nauka szycia.

Zgłoszenia do szkoły zawodowej

dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, na dział:

krawiecki, bieliźniarski, gospodarczy,

przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach między 1—2 w południe codziennie z wyjątkiem sobót, w kancelarji przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Na życzenie udziela się informacyj listownych.

TROCHĘ HUMORU

I ONA MA RACJĘ...

— Że też kochana Pani powierza swe dziecko takiej małej niańce.

— Właśnie dobrze, że ona taka mała, bo przynajmniej dzieciak nie spadnie z wysoka, jeśli go upuści.

NAUKA I WYCHOWANIE

WAKACJE W SŁOŃCU I RADOŚCI spędzi młodzież szkolna w wieku do 15 r. życia w Instytucie Wychowawczym G. Sperera na Krzemionkach (dojście od ul. Zamojskiego). Wpisy od godz. 9 rano do 7 wieczorem. Nr. telef. 10.455 — czynny od godz. 8—10 wieczorem. — Dyrekcja Instytutu przyjmuje w b. r. również uczniów zamiejscowych w wieku od lat 7—15 na czas wakacyjny — rok szkolny 1931/32. 1669x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

RÓŻNE

POWAŻNA fabryka z branży spożywczej z zaprowadzoną klijentelą, przyjmie spólnika, z kapitałem zł. 50,000. Zgłoszenia do Administracji Nowego Dziennika pod: „Spólnik". 944g

GUMY DO WÓZKÓW dziecięcych naciąga na poczekaniu Fabryczny Skład wózków dziecięcych, Kraków, tylko ul. ZWIERZYNIECKA 6. 1627x

REPARACJE MASZYN do szycia rowerów, gramofonów, tanio, precyzyjnie, pod gwarancją — Skład maszyn. Kraków ZWIERZYNIECKA 6. 1626x

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Samuel Saul Klein ur. 1905 r. kat. D, wydaną przez P. K. U. Tarnów, oraz 3 weksle 943g

SPRZEDAŻ

ROWERKI DZIECIĘCE Zł. 26'50 poleca Fabryczny Skład, Kraków, — ZWIERZYNIECKA 6.

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, poleca najtaniej gotówką, ratami, Fabryczny Skład na Polskę, Kraków, tylko ZWIERZYNIECKA 6. 1628x

BRYCZKĘ nową, jasionową, jednosiedzeniową na resorach, okazyjnie sprzedam: Walter, Czarnowiejska 22.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana